Nr. 17. Piątek 22 Stycznia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. sekretarzowi orderu Leopolda, radcy sekcyjnemu Robertowi Wanniczek von Villnau, w uznaniu jego długoletniej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Jana Walkowicza w Bolesławiu, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Bolesławiu; nauczyciela Wojciecha Mączkę w Łapanowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łapanowie; nauczyciela Jana Śliwę w Kobierczynie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kobierczynie; nauczyciela Jana Duszę w Zaczarniu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zaczarniu; nauczyciela Jana Jaracza w Żukowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Żukowicach i nauczycielkę Jadwigę Piotrowską w Prusach, rzeczywistą nauczycielką zawiadującą stałe szkołą filialną w Prusach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia.

Przy ponownem otwarciu parlamentu włoskiego w poniedziałek, uważała opozycya za swój obowiązek, wystąpić zaraz na pierwszem posiedzeniu z interpelacyą o polityce rządu w Afryce. Niepomyślne wiadomości, skonstatowane i przez same władze włoskie, o krokach Abissynii, nieprzyjaznych dla obywateli włoskich i dla załogi wojskowej w Massoua, mogłyby wprawdzie usprawiedliwić interpelacyę nagłą, gdyby jej wnioskodawcom szło w istocie o wyjaśnienie, co rząd uczynić zamierza dla bezpieczeństwa i honoru Włoch w tych odległych strefach; ale interpelacya wniesiona dla wywołania drażliwej dyskusyi i wycieczek, rozmija się z celem. Nikt ze stronnictwa ministeryalnego w parlamencie włoskim nie wątpi, że hr. Robilant odpowie na interpelacyę, ale przewidują, że odpowiedź ograniczy się ściśle do przedstawienia środków, które rząd zamierza przedsięwziąć lub już podjął w celu zabezpieczenia interesów państwa. Natomiast twierdzić można na pewne, że opozycya przeliczy się, mniemając, iż gabinet wystąpi z jakimś nowym programem rozszerzenia polityki kolonialnej, któryby mógł dać powód do krytyki Gabinet nie zechce zapewne wyminąć dyskusyi, która będzie prowadzona z umiarkowaniem, ale w granicach zakreślonych już dawniej programem Manciniego, a zatwierdzonym przez jego następcę. Jak przedtem, tak i teraz idzie rządowi włoskiemu o to, ażeby w porozumieniu z Anglią, zapewnić Włochom korzyści handlowe z uregulowanych stosunków na wybrzeżach morza Czerwonego Program ten jest o tyle praktyczny, że nie przesądza o rozwoju dalszych wypadków i nie wznieca nadziei przesadnych, których echo i teraz jeszcze niepokoi łatwe do podniecenia umysły pewnych żywiołów goretszych we Włoszech.

Przed uregulowaniem kwestyi komunikacyj publicznych, z której wypłynęła ustawa o kolejach, sprawa ta była długi czas narzędziem w ręku opozycyi. Obecnie kwestya polityki kolonialnej zajęła jej miejsce, usuwając z porządku dziennego kilku już posiedzeń żywotniejszą sprawę Włoch, a mianowicie kwestyę zrównania podatku gruntowego. Przed odroczeniem prac parlamentarnych uchwalono znaczną większością przystąpić do obrad nad tą reformą, przedstawioną przez gabinet jako najżywotniejszą na teraz. W ciągu feryj nie zmienił się ten stosunek, chociaż pewne zdumienie wywołała okoliczność, że wielu członków opozycyi głosowało za projektem rządowym. Fakt ten tłómaczy się tem, że do opozycyi z pobudek politycznych, ale bynajmniej nie ekonomicznych, należy wielu deputowanych górnych Włoch, którzy właśnie uczuwają główny ciężar obecnego nierównomiernego opodatkowania gruntowego. Jeżeli więc w tej sprawie, niewątpliwie bardzo ważnej dla opozycyonistów z grupy pentarchicznej, uzyska gabinet poniewolne, ze stosunków konieczności wypływające poparcie, to przetrwa i drażliwą dyskusyę w sprawie polityki kolonialnej. Wprawdzie dziwnem być może trochę widowisko, że ciż sami posłowie, którzy w kwestyach ogólnej polityki posiłkować będą opozycyę, następnie przejdą na drogę stronnictwa ministeryalnego, ale położenie tego rodzaju wytworzyły stosunki, z których zwykle bardzo zręcznie umie korzystać p. Depretis. Donoszono w ostatnich dniach, że gabinet myśli o rozwiązaniu Izby i nowych wyborach, w razie, gdyby nie widział dostatecznej większości, ale zdaje się, że ewentualność tę przewidywano tylko wtedy, gdyby jałowa dyskusya polityczna przeciągała się zbyt długo i nie pozwoliła przystąpić do wykonania programu ekonomicznego.

Sejm krajowy.

(XXVI posiedzenie z d. 21 stycznia).

(*L*) Przebieg obrad wczorajszego rannego posiedzenia wyczerpaliśmy zupełnie, aż do ostatniego punktu, to jest, do ogólnych obrad nad budżetem krajowym na rok 1886.

Winniśmy jeszcze tylko podać przemówienie JE. p. Namiestnika co do znanej rezolucyi komisyi petycyjnej o petycyi kilku właścicieli dóbr ziemskich i gmin wiejskich, o przyspieszenie wypłat należytości za grunta zajęte pod budowę kolei transwersalnej. Przemówienie to opiewa:

Budowa linii kolei transwersalnej Żywiec-Nowy Sącz została poruczoną generalnemu przedsiębiorstwu z obowiązkiem zakupna gruntów.

Do tej czynności umocowało przedsiębiorstwo rzeczników. Jako taki rzecznik, przeprowadzał adwokat dr. Klemens Żukotyński wykupno gruntów w miejscowościach Marcinkowice, Klęczany i Chomranice.

Do tej czynności nie był dodany osobny komisarz rządowy, jak to miało miejsce na liniach Oświęcim-Podgórze, Sucha-Skawina i Żywiec-Zwardoń, gdzie sam Rząd przeprowadzał wykupno na własny rachunek.

Zaraz po reambulacyi linii Żywiec-Nowy Sącz doniósł dr. Żukotyński, że co do gruntów pod budowę kolei potrzebnych, i jako takie wykazanych i sprawdzonych, zawarł z niektórymi właścicielami dobrowolne układy. C. k. Namiestnictwo wydało zatem 14 sierpnia 1883 r. l. 51047, 51048 i 51049 wyroki wywłaszczenia tylko co do tych gruntów, względem których ugoda do skutku nie przyszła.

W tych wyrokach zostały grunta zająć się mające ścile określone z oznaczeniem gminy katastralnej, liczby parceli i wykazu hipotecznego, przestrzeni i nazwiska następujących właścicieli względnie posiadaczy gruntów:

A) w gminie Marcinkowice: 1) Jan i Józefa Dąbrowscy, 2) Józef Krzyżak, 3) Katarzyna z Buchałowskich Wojsowa, 4) Stanisław i Marya Koseccy, 5) gmina Marcinkowice, 6) właściciel obszaru dworskiego Adam Marassé.

B) w gminie Klęczany: 1) Anna

---

19)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

IV.

(Ciągd alszy.)

Tymczasem Mruczycha nie wyglądała wcale na czarownicę. Była to bowiem kobieta jeszcze wcale przystojna, ledwie czterdzieście kilka lat wieku, słusznego wzrostu, ani jednego siwego włosa na głowie, nos bardzo foremny, chociaż trochę wydatny, oczy wesołe i żywe, płeć gładka — a ubierała się przytem bardzo schludnie z waszecia, w czepiec jedwabny albo nawet lamowy, w suknię robronową robotą i kołnierz biały szeroki, tak że zaraz widać było po niej wychowanicę wielkiego dworu, a gdyby tak była wdową, to jeszczeby się więcej dziusów kręciło koło niej, niżeliby sama pragnęła.

Kiedy Mleczko wjechał stępą w otwartą bramę, zaraz zsiadł z konia a wlokąc swoje ogromne szablisko za sobą, szedł ku chałupie. A Mruczycha stała już we drzwiach i wołała do niego:

— Ej stary, stary! a godziło to się szukać gospody po żydach, kiedy wiesz dobrze, że się u mnie zawsze pomieścisz? chyba żeś się nie widział z Mrukiem po drodze.

A Mleczko, zbliżywszy się do niej, objął ją w swoje ramiona a przycisnąwszy ją mocno do piersi, spojrzał jej w twarz i rzekł wesoło:

— A jejmość zawsze mi gładka i świeża jakby jabłuszko. Gdybym się nie bał Mruka, dawnobym już był poszedł w komplimenty do jego jejmości.

A Mruczycha na to:

— Powiedz-że kapitanie, dlaczegożeś zaraz do mnie nie zajechał?

Na to zaś Mleczko pokręcił wąsa, przymrużył oczu i rzekł:

— Bo to tak jakoś zajeżdżać na noc do młodej kobiety, to przecie trzeba się zastanowić. Żeby zaś ludzie z tego nie nakrzesali jakich tam plotek...

A Mruczycha na to się w głos roześmiała i położywszy rękę na jego ramieniu, zawołała:

— Ej stary, stary! a tobie zawsze pstro w głowie, kiedy o kobietach jest mowa. Choćbyś spał u mnie trzy nocy, na ciebie plotek nikt nie nakrzesze.

Mleczko się na to niby roześmiał, ale nie bardzo serdecznie, i mruknął sobie pod nosem:

— Już mi ci ludzie famę zrobili, bodajże im trzysta.... ale potem mówił wesoło: — A ja powiadam jejmości, nie żartuj ze starym, bo to to, bo i owo....

A Mruczycha się śmiała, mówiąc:

— Już ja się tam kapitana nie boję. Pies, co szczeka, nie kąsa, wszyscy to wiedzą.

A tak go zaraz prowadziła do świetlicy i otworzywszy drzwi, puściła go naprzód. Mleczko już podniósł prawą nogę do góry, aby wysoki próg przestąpić, czego nie mógł zrobić bez natężenia, bo miał ciężkie kowane buty na nogach a do tego i bardzo długie ostrogi: kiedy rzuciwszy okiem ku oknu, nagle chwycił się odrzwi i nazad się cofnął, a obróciwszy się do Mruczychy, zapytał:

— A co to?

Mruczycha miała córeczkę, dziewczynę bardzo wdzięcznej urody. Była ona całkiem podobna do matki, ale że młoda, bo ledwie miała lat ośmnaście, więc to tam oczy błyszczały jak gwiazdy a lice miała tak światłe, jakoby się na niem róże poplotły z lilijami. Ubierano ją też chędogo a z dworska, w piękne staniczki błękitne albo czerwone, w spodniczki jasne perkalikowe, a w jej ciemne a długie warkocze zawsze były wplecione kraśne wstążeczki, które z wiatrem igrały. Nazywano ją Rybką, bo też tak ją rodzice z pieszczoty wołali, a obcy nawet i nie wiedzieli, na jakie ją imię ochrzczono. Otóż Rybka stała teraz wpół przegięta przez stolik stojący przed oknem — a koło niej na zydlu drewnianym siedział Szumiło i rozkładał przed nią na stole rozmaite złociste towary, jako to pięknie oprawne korale, zausznice z perłami, pierścienie, mancle, łańcuszki i inne drogocenne rupiecie.

Mleczko więc, otworzywszy oczy szeroko, rzekł do Mruczychy:

— A co to?

A Mruczycha na to, jak gdyby nigdy nic nie było:

— To pan półkownik Szumiło, co jest namiestnikiem w Komańczy. Przyjechał na jarmark i do mnie też zaszedł, bo mu pan Podstarosta rozkazał mnie od siebie pozdrowić. Przywiózł też z sobą rozmaite klejnoty, które chce sprzedać, a tymczasem pokazuje je Rybce i prosi, aby sobie co z tego wybrała na podarunek.

Mleczko był jakby spadł z nieba; bardzo się też nad tem zamyślił, co słyszał. A że świetlica była bardzo wielka a ci państwo oboje pod oknem tak byli klejnotami zajęci, że jeszcze go nie dosłyszeli, więc rzekł szeptem do Mruczychy:

— To taki półkownik, jak ja Wojewoda. Może go tam wołano półkownikiem na Kozaczyźnie, alem ja takich półkowników widywał niemało a drugich i sam miałem w łykach, cośmy ich potem na pale wbijali. Kiedy się to mydłem umyje w niedzielę a axamitny żupan przywdzieje na siebie, to kto się w tem nie rozumie, myślałby że ma człowieka przed sobą: a przecie on jeszcze i wtedy dziegciem śmierdzi jak bydle a rabuś jest zawsze, co jeno tem głowę sobie suszy, gdzieby to najwięcej krwie katolickiej natoczyć a nakraść szlacheckich dostatków. Gdziekolwiek zmaczasz kozaka a dobrze go strzęsiesz, to zawsze tam jakich parę klejnotów z niego wyleci. Ot, i ten z klejnotami nawet na jarmark przyjeżdża. A może jeszcze i w komplimenty idzie do Rybki?

Mruczycha zaś na to:

— Nie zdaje mi się, aby to był mąż dla mojej Rybki. Ale dziewczynie czas za mąż, trudnoż więc drzwi zamykać przed kawalerami.

— Jużbym też chyba nie był przyjacielem Mrukowi, żebym wam z głowy nie wybił takich kawalerów, — mruknął sobie Mleczko pod nosem, wyprostował się po żołniersku i ciężkim krokiem wszedł do świetlicy.

Tu naprzód Rybkę przycisnął do piersi i pocałował ją w czoło, ale zaraz głowę podniósł do góry i rzekł:

— Czołem, mospanie Szumiło. A co to Waść w Balogrodzie porabiasz?

— Czołem, panie Kapitanie, — odpowiedział Szumiło, zrywając się z zydla i mimo swego półkownikowstwa kłaniając się prawie po chłopsku, — ot, przyjechał na jarmark, bo mi się tuży w Komańczy.

— Lepiejbyś zrobił, — rzekł na to Mleczko, — gdybyś granic pilnował, zamiast włóczyć się po jarmarkach, bo tam w Węgrzech bardzo jest niespokojnie.

— Ja się po jarmarkach nie włóczę, — odpowie Szumiło, — jeno tu jestem z urzędu, bo przy mnie jest policya nad jarmarkami i praźnikami. Pan Podstarosta...

Katarzyna i Jan Jacakowie, 2) Marcin i Małgorzata Gniewkowie, 3) Wacław Mroczko, 4) Rozalia Kalarus, 5) gmina Klęczany i 6) właściciel obszaru dworskiego Eugeniusz Zieliński.

C) w gminie Chomranice: 1) spadkobiercy Piotra Pacholarza, 2) rzym. kat. probostwo, 3) małoletni Konstanty Wideł, 4) właściciele obszaru dworskiego: a) Zefiryn Znamięcki, b) ks. Edward Ropski, c) masa spadkowa Michała Zabdery, względnie współposiadacze Józef Jérz, Kajetan Kwiatkowski, Szczepan Pazuchaj i Jossel Färber.

Tylko za grunta, które w sprawozdaniu komisyi petycyjnej wykazane zostały jako przymusowo oddane przedsiębiorstwu na zasadzie §. 35 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30 sądownie oznaczono wynagrodzenie. Co do reszty zaś pod A, B i C wykazanych gruntów, nastąpiło przed przymusowem oddaniem dobrowolne porozumienie między stronami. Układy zawierał dr. Żukotyński w imieniu i dla wys. Rządu według przepisanego wzoru, w którym między innemi w art. VII mieści się następujące zastrzeżenie:

„Właściciel obowiązuje się te wszystkie przestrzenie gruntu, któreby w ciągu jednego roku od dnia otwarcia ruchu na państwowej kolei na cele tejże budowy i ruchu okazały się potrzebnemi wys. skarbowi kolejowemu za cenę jednostkową, niniejszym układem ustanowioną i pod warunkami tegoż układu na własność odstąpić, i to w ten sposób, że zarząd powyższej kolei uprawnionym będzie, zapotrzebowane przestrzenie gruntów tylko za uwiadomieniem właściciela natychmiast zająć. Wynagrodzenie za dodatkowo w ten sposób zajętą przestrzeń gruntu, wypłacone zostanie właścicielowi dopiero po przeprowadzeniu pomiaru tego grutu, a właściciel zrzeka się prawa roszczenia dla siebie jakiejbądź pretensyi do wys. skarbu kolejowego z powodu tej późniejszej spłaty."

Wobec takiego stanu rzeczy, właściciele gruntów, którzy zawarli dobrowolny układ, muszą się zastosować do ułożonych warunków, szczególnie co do dodatkowego zajęcia gruntów i wypłacenia dodatkowego wynagrodzenia. Nie mają tedy wspomnieni właściciele gruntów prawnej podstawy do zażalenia, a powoływanie się na wrzekome ustne zapewnienie dr. Żukotyńskiego, że pomiary najpóźniej z dniem otwarcia kolei ukończone zostaną, nie ma znaczenia prawnego wobec jasno określonych warunków umowy.

Właścicielom gruntów, którzy ugody nie zawarli, sądownie oznaczone zostało wynagrodzenie, które przy przymusowem oddaniu gruntów i uskutecznionym jednocześnie pomiarze obliczono i do depozytu złożono.

Od tych właścicieli wbrew ich woli, nie mogło przedsiębiorstwo zająć więcej gruntów, albowiem w takim razie musiałby był starosta na zasadzie §. 21 powyżej przytoczonej ustawy przy zachodzącej potrzebie dalszego zajęcia (*Mehrokkupirung*) przeprowadzić osobną rozprawę i na tej podstawie musianoby wydawać nowe wyroki wywłaszczenia, co jednak według aktów nie miało miejsca.

W ogóle nie wpłynęły do c. k. Namiestnictwa żadne specyalne zażalenia w tym przedmiocie.

Z dalszej treści sprawozdania komisyi, mianowicie z dodatkowych wyjaśnień właścicieli obszarów dworskich wypływa, że nawet ci właściciele gruntów, którzy pierwotnie dopuścili do sądowego oszacowania gruntów i wymiaru wynagrodzenia, później pozawierali z przedsiębiorstwem dobrowolne układy względem dalszego zajęcia gruntów, oczywiście na tych samych warunkach według przepisanego wzoru, że jednak niektórzy z pomienionych właścicieli gruntów z powodu niedotrzymania postanowień ugodowych lub ich uciążliwości, weszli na drogę procesu cywilnego.

Na tok tych procesów, władze administracyjne wpływać nie mogą. O ile jednak zależeć to będzie od Rządu, dołoży on pewnie wszelkich starań, by sprawa wypłaty należytości za grunta wywłaszczone dla koleji, a względnie z mocy dobrowolnego układu zajęte, została jak najspieszniej stanowczo załatwioną. W tym celu zarządzone zostało bezzwłoczne przemierzenie zajętych pod kolej gruntów i zestawienie należytości.

Twierdzenie jednego z petentów, jakoby nabywanie gruntów przez dr. Zukotyńskiego, nie dla generalnego przedsiębiorstwa budowy kolei, lecz dla Rządu, sprowadziło zniżenie ceny i z tego powodu było szkodliwem dla właścicieli gruntów, jest w każdym razie bardzo wątpliwem, gdyż, jak powszechnie wiadomo, Rządowi w takich razach wyższe stawiane bywają ceny, aniżeli przedsiębiorstwu prywatnemu.

Jeżeli tedy rzeczywiście — jak twierdzi sprawozdanie — między interesowanymi panuje pewne rozdrażnienie, a nic nie doszło do wiadomości władz, coby to przypuszczenie potwierdzało, to sie wkrótce uspokoją. Nie sądzę też, ażeby się na seryo odgrażali, gdyż nie mogą nie wiedzieć, że na tem sami najgorzejby wyszli.

Izba przystąpiła do rozpraw budżetowych.

Generalny sprawozdawca komisyi budżetowej, pos. Smarzewski, odczytał wnioski tej komisyi, opiewające: „Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego ma być w r. 1886, pobieranym dodatek do podatków bezpośrednich po 30 centów od każdego złotego reńs. całej należytości tych podatków.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia w dziale zwyczajnych wydatków oszczędności jednej rubryki na potrzeby rubryk innych.

W rozprawie generalnej zabrał głos:

Pos. Antoniewicz i w bardzo długiem przemówieniu wywodził żale na rzekome pokrzywdzenie praw ludności ruskiej; wyprowadził on mianowicie sprawę wyborów do Sejmu i Rady państwa w ogóle, specyalnie zaś mówił tym razem o wyborach do Rady państwa w Samborze i Złoczowie. Kilka [illegible] ył zwrotów nieparlamentarnych, za- [illegible] n. p. jakieś malwersacye, których przy wyborach miały się dopuścić organa rządowe. za które to zwroty, przewodniczący w tej chwili wicemarszałek Najp. metropolita Sembratowicz, wezwał mowcę dwukrotnie do porządku.

Przedstawiony został także Izbie cały proces o obrazę honoru, jaki był przeprowadzony w tutejszym sądzie pow. karnym między pp. Rożankowskim a Jełowickim: były przytoczone zeznania świadków, a wszystko to miało stanowić dowód, że Rząd prześladuje narodowość ruską.

JE. p. Namiestnik, po przemówieniu p. Antoniewicza, wyraził przedewszystkiem zdziwienie, jakim sposobem zdołał poprzedni mowca wpleść wszystkie te żale do dyskusyi ogólnej nad budżetem. Ale pomijając stronę formalną, a mianowicie, czy chwila obecna była stosowną do wniesienia tak przydługich skarg, zaznacza dostojny mowca, że korzysta z sposobności, ażeby odeprzeć wszystkie nieuzasadnione zarzuty. Już nieraz były one podnoszone w tej wys. Izbie, a zawsze były tylko ogólnikowej natury. Jest to już specyalnością mowców z tamtej strony Izby, że podnoszą jakiś specyalny, odosobiony wypadek, generalizują go, i na takiej podstawie usiłują prowadzić dowód o jakimś rzekomo panującym ucisku i prześladowaniu. Tak też ma się rzecz i w niniejszym wypadku. P. Antoniewicz wyrwał jakieś dwa fakta i na ich tle osnuł swoje wywody. Ale przypatrzmy się bliżej tym faktom. Pierwszy tyczy się wyborów w Samborze; i mniemanoby, że zaszły tam jakieś rzeczy nadzwyczajne, a tymczasem zgoła z żadnej strony nie podniesiono protestu przeciw dokonanemu wyborowi. Drugi wypadek, co do Złoczowa, jest już istotnie poważniejszej natury. Rozwinęła tam agitacyę jedna i druga strona: wrzały namiętności polityczne. Na takie agitacye jest dostojny mowca wyrozumiały — stronnictwa bowiem używają wszelkich możliwych środków do przeprowadzenia swoich kandydatów. Stronnictwo, które poniesie klęskę, ma żal, że mimo rozwiniętych zabiegów i starań, zostało pokonane; jest to rzecz całkiem naturalna, ale nienaturalną jest rzeczą, jeżeli to stronnictwo ciska następnie zarzutami tego rodzaju, jakich użył tu p. Antoniewicz, który wspomniał coś o malwersacyach, za co został przywołany do porządku. Przypatrzmy się jednak bliżej owym zarzutom p. Antoniewicza co do rzekomych nieprawidłowości wyborowych w Złoczowie. Rzecz cała oparła się o sądy, które uwolniły oskarzonego przez p. Rożankowskiego, komisarza Jełowickiego, dla braku istoty czynu. W innym znowu wypadku, znakomity — jak się zdaje — jurysta, p. Zacharko, wytoczył formalny proces władzom politycznym, i oto, co się okazało? Sądy, dla braku istoty czynu, nie wdrożyły nawet dochodzenia wstępnego. Na takich to faktach opierają się zarzuty pana Antoniewicza.

Pos. ks. Siczyński, w mowie trwającej przeszło godzinę, padał surowej analizie cały ustrój autonomiczny; mówił tedy o wyborach gminnych, i o pisarzach gminnych; o ciężarach nakładanych na gminy; o ściąganiu podatków przez wójtów; o Radach powiatowych i sekretarzach tychże Rad, którzy mają być istotnymi baszami powiatowymi; uczynił jakieś porównanie między Radami powiatowemi a kuchnią i garderobą pańską; mówił o konieczności połączenia obszarów dworskich z gminami, a w końcu wyraził życzenie, ażeby Wydział krajowy stworzył jakąś instytucyę, wytwarzającą dobrych pisarzy gminnych.

JE. p. Namiestnik, sprostował twierdzenia poprzedniego mowcy, co do rzekomych nieprawidłowości przy wyborach do rad gminnych. Co do tych wyborów, różnią się one od wyboru do Sejmu i Rady państwa tem, iż stronie pokrzywdzonej przysługuje prawo wyczerpania całego toku instancyi. Jest Namiestnictwo, Ministerstwo, jest Trybunał administracyjny i t. d. Co się tyczy dwóch, przez posła Siczyńskiego poruszonych faktów o wyborach w Romanowie i Starowiejsczyźnie, to sprawa ta, nie doszła jeszcze do wiadomości dostojnego mowcy, ale na każdy wypadek, może poseł Siczyński być przekonany, że sprawa będzie należycie zbadaną. Co do ściągania podatków, przez wójtów, zauważa p. Namiestnik, że funkcyi tej mogą się pozbyć wójtowie w każdej chwili, albowiem podatek bywa przypisywany indywidualnie i każdy kontrybuent może go osobiście odnosić do urzędu podatkowego; ale wójtowie nie chcą się pozbyć tych funkcyj, które przynoszą im pewne materyalne korzyści.

Pos. Merunowicz odparł zarzuty czynione sekretarzom Rad powiatowych przez pos. ks. Siczyńskiego.

Pos. Smarzewski, scharakteryzował w sposób humorystyczny przemówienia obu oponentów. Uzbroiłem się—powiada mowca w broń palną, i sieczną, ba nawet w dynamit, gdy do głosu zapisało się dwóch silnych oponentów. Przygotowałem się na odparcie ataku i oto doznałem zawodu. Były wprawdzie dwie mowy obszerne, jedna z nich była nawet treści poważnej, ale cóż? Niestety—nie miały one związku z budżetem. Pierwszy mowca zakreślił sobie pole bardzo obszerne; gonił po niem bez wytchnienia; ścigał go Najprzewieleb. wice marszałek, powstrzymywał, prosił; ale gdzież tam: mowca pobiegł dalej i wpadł.. na manowce. Trudnoż sprawozdawcy budżetu iść z nim w zawody. Drugi mowca rozebrał cały ustrój autonomiczny; wstąpił mimochodem do kuchni pańskiej, a ztamtąd do garderoby, gdzie zatrzymał się nieco dłużej; no! wybaczcie panowie! mnie staremu nie wypada pójść tą drogą... Panuje u nas błędne mniemanie, że w ogólnej dyskusyi budżetowej wolno mówić o wszystkiem; to błędne mniemanie przeszło do nas z Rady państwa, a swoboda w tym kierunku, jeżeli kwestya co do wolności mówienia nie zostanie wyjaśnioną, gotowa posunać się tak daleko, że w ogólnej debacie budżetowej, zaczniemy mówić o szczepieniu wścieklizny. Bodaj, czy nie za daleko posunie się ta swoboda.

Po tych wywodach przystąpiła Izba do rozpraw szczegółowych nad preliminarzem wydatków.

Rubryka I. Koszta reprezentacyi kraju, 100.230 zł. i rubr. II. Koszta zarządu, 226.620 zł. (referent Artur Potocki) przyjęła Izba bez dyskusyi. Uchwaliła nadto p. Pierożyńskiemu, emerytowanemu dyrektorowi oddziału rachunkowego, przyznać kwotę 300 zł. jako dożywotni dodatek do emerytury.

Rubryka III. Koszta leczenia ubogich, 655.000 zł. (referent St. Badeni).

Komisya wnosi następujące rezolucye: Poleca się Wydziałowi krajowemu, by: 1) ponownie ściśle zbadał podstawy ustanowienia taks w szpitalach prowincyonalnych i przedłożył Sejmowi przy preliminarzu na rok 1887 szczegółowe budżety szpitali prowincyonalnych; 2) by zbadał i Sejmowi sprawę zdał, czy powodem wzrostu wydatków w rubryce: „Koszta leczenia" nie są nadużycia zwierzchności gminnych przy wydawaniu świadectw ubostwa, a ewentualnie, w jaki sposób nadużycia te usunąćby się dały.

Poseł Płaziński sprzeciwił się poweźmięciu 2) rezolucyi, dowodząc faktami, że gminy płacą wiele na koszta leczenia ubogich, i to staje się powodem, że niechętnie oddają chorych do publicznych szpitali, przezco znowu ginie mnóstwo ludzi bez ratunku.

Poseł dr. Hoszard, w bardzo gruntownym wywodzie polemizował z krytycznemi poglądami komisyi na temat wydatków szpitalnych, i jako poseł oświadczył się przeciw powyższym rezolucyom; w razie zaś ich przyjęcia, jako członek Wydziału krajowego, zastosuje się do życzeń w nich wypowiedzianych.

P. Marszałek oświadczył, że Wydział wyprzedził już życzenie zawarte w II rezolucyi; uchwalił już bowiem wezwać zarządy szpitalów powszechnych do przedkładania budżetów.

Izba przyjęła preliminowaną kwotę i obie rezolucye; prócz tego przeszła Izba do porządku dziennego nad petycyami wchodzącemi w zakres tej rubryki.

Rubryka IV. Koszta szczepienia 57.900 zł.; rubr. V. Wydatki sanitarne 8000 zł. (sprawozdawca Goldman), przyjęto bez dyskusyi, równie jak rubr. VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności, 10.674 zł. (referent St. Stadnicki), przyczem przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyami: przełożonej zakładu poprawczego w Krakowie pod opieką Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, o subwencyę; Sióstr Miłosierdzia w Nowosiółkach, dla subwencyę, na budowę pomieszkań dla kapelana i sług; Sióstr Miłosierdzia w Rohatynie, o udzielenie pożyczki bezprocentowej i subwencyi na budowę pogorzałych budynków gospodarskich.

Koniec posiedzenia o godzinie 3, min. 35, z południa.

(Posiedzenie wieczorne.)

(*L*) Początek o godz. 7½ wieczorem.

Referent komisyi, Wł ks. Sapieha przedłożył wnioski co do rubr. VII. Uchwalono bez dyskusyi.

Akademia Umiejętności w Krakowie 18.000 złr. Szkoła żeńska w Jaworowie 500 złr. Na kursy fachowe w szkole żeńskiej w Krakowie 2500 łr. Szkoła żeńska w Krakowie św. Tomasza i pp. Augustynek, 500 złr. Szkoła żeńska we Lwowie pp. Benedyktynek ormiańskich 1000 złr. Szkoła żeńska w Starym Sączu pp. Klarysek 750 złr. Szkoła żeńska w Stryju 500 złr. Szkoła żeńska w Sanoku 200 złr. Szkoła żeńska w Jaśle 300 złr. Szkoła ludowa OO. Dominikanów we Lwowie dla nauczyciela języka ruskiego, 200 złr. Szkoła wyznaniowa izraelicka w Brodach 6000 złr. (Przy tej pozycyi pos. Merunowicz wniósł porządek dzienny, zaś pos. Zucker stanął w jej obronie). Zakład głuchoniemych we Lwowie

---

Ale Mleczko się na to srodze oburzył i przerwał mu, mówiąc:

— Przy tobie w Balogrodzie policya? A kto to ci nadał ten urząd? Przy tobie policya? ty będziesz złodziejów pilnował? A to co? — dodał wskazując na poroskładane klejnoty, — przecieżeś ty tych klejnotów nie kupił.

A Szumiło rozśmiał się na to śmiechem bardzo misternym i rzekł:

— Ja to poodbierał złodziejom, co między kupcami pokradli. Proszę ja panny, aby za pozwoleniem jejmości co sobie z tego wybrała, — tu się nisko ukłonił Mruczysze, — ale jeżeli Kapitanowi się jaka sztuka podoba, to ja i jemu daruję.

Natenczas Mleczko spojrzał wzrokiem znaczącym na Mruczychę a ta zmyślna kobieta zaraz go zrozumiała i rzekła do Szumiły:

– Zapakuj waść sobie te towary, my żadnych podarunków nie przyjmujemy. A i miejsce trzeba zrobić na stole, bo pan Kapitan głodny, czas mu zastawić wieczerzę.

Szumiło, zawijając swój towar, rzekł do Mruczychy:

— Jejmość na mnie nie łaskawa a ja dobry człowiek i panna mi się bardzo podoba.

Rybka spojrzała z tęsknem westchnieniem na znikające klejnoty a Mleczko jeszcze raz rzucił okiem na Mruczychę, zaczem zaraz wyszedł do sieni, mrucząc sobie pod nosem:

— I moich kupców okrada i policyę chce tutaj sprawować... Poczekaj-no, panie bracie, ja tobie pokażę, kto ma tutaj policyę.

Z tem stanął w dziedzińcu a obróciwszy się ku wozowni, zawołał głośno:

— Pietraszek!

A kiedy Pietraszek stawił się przed nim, rzekł do niego półgłosem:

— Słuchaj chłopcze! naprzód żeby mi żywy duch o tem nie wiedział, że mamy solówki z prochem na wozie; wozownię zamknąć na kłódkę i nikogo nie wpuścić. A potem, skocz mi zaraz do Moszka i każ tu przynieść za sobą dwa garnce wina. Ano się nie baw, bo będziemy tu mieli robotę.

— Proszę jegomości, — rzecze na to Pietraszek, — a to podobno Szumiło jest tam w świetlicy?

— Jest. A to właśnie z nim będzie robota.

— Proszę jegomości, ten Szumiło już od przedwczoraj tu jest w Balogrodzie i po dwa razy na dzień tutaj zachodzi. Powiedziała mi dziewka służebna, że to w swaty do Rybki.

A Mleczko z głupia-frant spyta:

— A tobie co na tem?

Więc Pietraszek pokłonił mu się do kolan i rzekł:

— Już chyba czas przyznać się jegomości, bo mi bardzo smutno na duszy. A już mi się serce zakrwawiło na śmierć, kiedy Rybka do mnie nawet nie wyjrzała przez okno, jakeśmy tutaj wjeżdżali, choć już musiała wiedzieć od matki, że przyjedziemy.

A Mleczko się na to niby nasrożył i tuzował go, mówiąc:

— A tobie skurczybyku służby pilnować a nie amory poczynać z dziewkami. I gdyby ci to jeszcze dość było na jednej! A może-to ja niewiem, co ty tam dokazujesz po Ciśniańskich folwarkach? A ja taki głupi, żem się jeszcze za niego spowiadał a nawet musiałem pokutę odprawić. No, ale ja tobie teraz drogę ściele; jeno temu nie wierzę, aby Rybka cię chciała. Biegaj-że prędko a wracaj niebawem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

a) stypendya dla 50 wychowanków 6000 złr., b) na utrzymanie Zakładu 500 złr.. Szkoła głuchoniemych Bardacha we Lwowie 300 złr. Zakład ciemnych we Lwowie 2000 złr. Szkoła gimnastyczna we Lwowie „Sokół“ 750 złr. Nad petycyą wydziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, o udzielenie subwencyi na wykończenie budowy gmachu na szkołę gimnastyczną, przeszedł Sejm do porządku dziennego, mimo prośby pos. Romanowicza, ażeby na ten cel została wstawioną kwota 1000 złr. Szkoła Sztuk pięknych w Krakowie, rata umorzenia pożyczki na budowę gmachu 7000 złr. Przy tej petycyi uchwalił Sejm następującą rezolucyę: Poleca się Wydziałowi, ażeby starał się usilnie u odnośnych władz rządowych o rychłe utworzenie przy szkole Sztuk pięknych w Krakowie oddziału rzeźby w granicach wyższej, monumentalnej nauki rzeźbiarstwa. O przeprowadzonych w sprawie tej rokowaniach, przedłoży Wydział sprawozdanie na najbliższej sesyi.

Stypendya dla uczniów i uczenic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych 30.000 złr. Dla uczniów internatu przy seminaryum nauczycielskiem w Krakowie 3000 złr. Jedno stypendyum im. Matejki dla uczniów szkoły Sztuk pięknych w Krakowie 1000 złr. Wydawnictwo ruskich książek szkolnych 2000 złr. Zaliczki dla czasopism: „Szkoła“ 500 złr. „Muzeum“ 500 złr. „Kosmos“ 400 złr. Dla ruskiej gazety szkolnej — do rozporządzenia Wydziału krajowego 500 złr. Goetlich, dyrektor szkoły żeńskiej w Krakowie, roczny datek do płacy 100 złr. Witowski, b. dyrektor szkoły żeńskiej w Bełzie, zaopatrzenie dożywotnie 300 złr.

Dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach, nie wstawia komisya żadnej kwoty, i wnosi: Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycyami do tej rubryki należącemi, odstępując je Wydziałowi krajowemu, gdyby takowe chciał uwzględnić z funduszu dyspozycyjnego. Petycye te są: Fabiańskiego, Guzkowskiego, Lewandowskiego, Lenika, Richtera, Sztcinsberga, Dulębianki, Stasiaka, Zawiejskiego, Zubera, Demkowa, Grabińskiego, Aleksandrowicza, Kornieszewskiego, Rauchingera.

Pos. Romanowicz wykazuje sprzeczność zachodzącą we wniosku komisyi; podnosi ważność niesienia pomocy młodzieży kształcącej się w sztukach pięknych i czyni wniosek: Sejm wstawia do pozycyi 82 kwotę 2000 złr., a petycye wymienionych petentów przekazuje Wydziałowi do uwzględnienia.

W imiennem głosowaniu utrzymał się wniosek pos. Romanowicza 55 głosami przeciw 53 głosom.

Dla fundacyi *Macierz polska*, wnosi komisya tytułem subwencyi na wydawnictwo dziełek i peryodycznych pism ludowych 2500 złr., mniej o 500 złr., niż w r. z.

Pos. dr. Małecki wykazując działalność *Macierzy* na polu wydawnictw, wniósł wstawienie kwoty 3000 złr. Wniosek ten poparł Tad. Dzieduszycki, a sprzeciwił mu się pos. Adam Sapieha. Izba przyjęła wniosek Małeckiego.

Uchwalono dalej: Dla Towarzystwa *Proświta* na wydawnictwo pism ludowych 1000 złr. Na stypendyum dla ucznia Wydziału lekarskiego w Krakowie, oddającego się studyum w szkole operacyjnej 500 złr. Uchwalono przytem taką rezolucyę: Poleca się Wydziałowi, aby przy nadawaniu zapomóg na cele naukowe z funduszu krajowego, żądał od otrzymujących takowe zobowiązania pod rygorem zwrotu otrzymanej zapomogi zużytkowania nabytych wiadomości przez pewien przynajmniej przeciąg czasu w kraju. Rezolucya ta odnosi się tak do pozycyi z tej rubryki, jako też i z innych rubryk budżetu krajowego.

Dla wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie, jednorazowo, 1000 złr. (Pos. Antoniewicz sprzeciwiał się wstawieniu tej kwoty). Towarzystwa Przymierze braci, 300 zł. Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie, 100 zł. Wiktorowi Matnikowi, proboszczowi z Makowiska, na wydanie śpiewnika ruskiego dla szkół ludowych 100 zł. (Pos. Antoniewicz domagał się wstawienia kwoty 200 złr.) S. Niedzielskiemu, na wydawnictwo słownika małoruskiego, do rozporządzenia Wydziału 200 zł., Towarzystwu krakowskiemu oświaty ludowej 100 zł. Wydziałowi Towarzystwa gal. leśnego na wydawnictwo „Sylwana“ 100 zł.

Wreszcie wniosła komisya: Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycyami: Zarządów burs im. Kraszewskiego w Stanisławowie, i w Drohobyczu dalej; Rady zawiadowczej bursy przemyskiej w Przemyślu. Zarządu bursy w Tarnopolu. Wydziału bursy w Rzeszowie. Zarządu bursy w Jarosławiu. Towarzystwa bursy w Wadowicach. Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie. Towarzystwa ruskiej bursy w Brzeżanach. Wydziału ruskiej bursy w Stryju. Wydziału Towarzystwa św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu. Wydziału bursy bractwa św. Mikołaja w Stanisławowie. Zarządu zakładu osieroconych dziewcząt w Przemyślu. Szkoły robót kobiecych w Tarnowie. Przełożonej zgromadzenia św. Karola Boromeusza w Wielkich Oczach. Matyczyńskiej o subwencyę na zakład froeblowski. Kuratoryi zakładu im. Ossolińskich o subwencyę 3000 zł. na otwarcie czytelni bibliotecznej w godzinach popołudniowych. Towarzystwa politechnicznego we Lwowie. Wydziału Towarzystwa akademickie bractwo Towarzystwa *Szkolnaja pomicz*. Centralnego Wydziału Towarzystwa Kaczkowskiego. Wydziału Towarzystwa *Akademickoje bractwo* na wydawnictwo ruskiej biblioteki. Stęczyńskiego o zapomogę. Przytuliska polskiego w Wiedniu. Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów filozofii w Wiedniu. Towarzystwa uczącej się młodzieży „Zdrowie“ w Krakowie. Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ w Tarnowie. Stowarzyszenia opieki nad chorymi uczniami w Wiedniu. Towarzystwa wsparcia dla ubogich uczniów akademii rolniczej w Wiedniu. Wydziału Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu jagiellońskiego i A. Aczkieniesowej o zapomogę.

Za uwzględnieniem próśb przemawiali pp. Ochrymowicz, co do bursy św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu; Antoniewicz, co do burs w Przemyślu i Stanisławowie, tudzież co do Tow. im. Kaczkowskiego; Zawadzki co do tow. „Gwiazdy“ w Tarnowie; wnioski w tej mierze stawiane upadły, a utrzymał się tylko wniosek pos. ks. Kowalskiego, co do udzielenia Towarzystwu *Szkolnaja pomicz* kwoty 150 złr.

Z kolei poseł Madeyski, przedłożył obszerne sprawozdanie, z którego wyjmujemy następujące szczegóły: Na wynagrodzenie dla 6 członków Rady szkolnej krajowej, po 1.200 złr. dla każdego, razem 7.200 złr. Na mocy Naj. postanowienia z 25 czerwca 1867, Rada szkolna weszła w życie z 1 stycznia 1868. Na najbliższej sesyi sejmowej Wydział przedstawił wniosek o wyznaczenie wynagrodzenia dla sześciu autonomicznych członków tej Rady, dla których Skarb państwa żadnego wynagrodzenia nie wyznaczył. Komisya edukacyjna i budżetowa zgodziły się na zasadę, ażeby automiczni członkowie Rady szkolnej krajowej pobierali wynagrodzenie, i ażeby to wynagrodzenie pochodziło z funduszu krajowego. Sejm przyjął zasadę wynagrodzenia autonomicznych członków Rady szkolnej krajowej z funduszu krajowego. Z rozprawy nad tym przedmiotem okazuje się, że wprawdzie stanowisko autonomicznych członków uważano za obowiązek obywatelski, że jednak brano wzgląd na to, iż podówczas Rada szkolna nie miała jeszcze regulaminu, a przeto nie można było przewidzieć, czy urządzoną będzie na kształt zwykłego biura, czy też obok stałego biura czynną będzie Rada zbierająca się w pewnych okresach dla kolegialnego załatwienia spraw. Z drugiej strony przewidywano, że z rozpoczęciem działalności Rada szkolna będzie miała tyle zajęcia, że i autonomiczni jej członkowie będą musieli bardzo wiele czasu na ten cel poświęcić. Mniemano zatem, że takiemu zajęciu wynagrodzenie w kwocie 1.200 zł. będzie odpowiadało i w tym charakterze tymczasowym uchwalono je w tej wysokości.

W roku 1873, Wydział w sprawozdaniu dał szczegółowy pogląd na działalność Rady szkolnej i zakończył je uwagą, że byłaby pożądaną taka reorganizacya Rady szkolnej ażeby z jednej strony mogła ona być swobodniejszą i niezawiślejszą w swoich ruchach, a z drugiej strony, ażeby przynajmniej jednej części jej członków autonomicznych umożliwiono szerszy zakres działania i ułatwiono zupełnie oddanie czasu i sił dla spraw w gronie jej załatwianych. Zdanie to podzieliła w zupełności komisya budżetowa. Oprócz tego Sejm polecił Wydziałowi ażeby na najbliższej sesyi dalsze w tym kierunku wnioski przedstawił. Ale Wydział działając we własnym zakresie, podniósł wynagrodzenie dla drugiego członka Rady szkolnej Starkla, przez co sprawę tę Sejm uznał za załatwioną.

Tymczasem Rada szkolna ułożyła dla siebie regulamin, który dopiero w r. z. przez Ministra zatwierdzony został. Wedle tego regulaminu sprawy do atrybucyi Rady należące, załatwiają się albo potocznie, albo kolegialnie w sekcyach.

Czynności, należące do atrybucyi Rady szkolnej dwojakiej są natury: są to albo kwestye ogólne zasadnicze, albo też sprawy potoczne. Wobec przybywającej ciągle liczby szkół, wobec ciągłego postępu w kierunkach dydaktycznym i pedagogicznym na polu oświaty, nareszcie wobec wzrastającej ilości i ważności spraw, nasuwa się pytanie, czy w dotychczasowem urządzeniu wewnętrznego toku czynności Rady nie wypadałoby zaprowadzić zmiany, która miałaby na celu ułatwić sprawowanie czynności potocznych w taki sposób, ażeby ważniejszym czynnościom ogólnej natury Rada szkolna jako taka, a zwłaszcza autonomiczni jej członkowie, mogli się oddać z większą swobodą. A mianowicie, gdyby potoczne czynności Rady ściśle i stanowczo określono i od innych oddzielono, gdyby na załatwienie tych czynności urządzono stałe biuro złożone z funkcyonaryuszów rządowych, wtedy dla załatwienia spraw ogólnej natury wystarczyłyby może pewne okresy posiedzeń na kilku corocznie kadencyach. Takie urządzenie podniosłoby może wybitniej charakter Rady jako najwyższej w kraju władzy oświatą kierującej i nadzorującej. Miałoby ono i tę ważną korzyść, że współudział autonomicznych członków spoczałby na warunkach więcej rzeczywistości odpowiadających. Z jednej strony bowiem nie byłoby trudnem wybrać pojedynczych delegatów autonomicznych, którzy mogliby całą pracę swoją poświęcić na usługi Rady i przyjąć stały udział w jej biurze. Z drugiej zaś strony łatwiej spodziewać się można, że znalazłoby się zawsze w kraju szersze grono mężów, dla których dzisiaj z powodu stałego zajęcia w Radzie, przyjęcie udziału tamże jest niepodobne, a którzy byliby gotowi oddać się sprawom Rady, gdyby one zajmowały ich tylko w pewnych okresach. Urządzenie takie pociągnęłoby za sobą prawdopodobnie także zmianę systemu co do wynagrodzenia dla członków Rady, które powinnoby odpowiadać charakterowi zajęcia stałego w biurze Rady lub okresowego na zebraniach Rady.

Obecny rozprawom komisyi Zastępca rządowy, na stosowne zapytanie, złożył oświadczenie, że myśl zmiany regulaminu Rady szkolnej krajowej przez komisyę powyżej poruszona, dozna od Rządu życzliwego poparcia.

Wychodząc z tych poglądów, komisya budżetowa wnosi: Sejm raczy uchwalić: I. Wzywa się Radę szkolną krajową, a względnie Rząd, azeby się zastanowili: 1) czy nie byłaby pożądaną zmiana wewnętrznego urządzenia Rady szkolnej krajowej, któraby zaprowadziła stanowczy podział między czynnościami potocznemi a czynnościami ogólnej natury, i załatwianie pierwszych przekazała biuru tejże Rady, drugich zaś kollegialnym jej uchwałom; 2) czy w takim razie posiedzenia Rady nie powinny się odbywać w pewnych peryodycznych kadencyach. II. Poleca się Wydziałowi, ażeby uwzględniając pytania 1. i 2. rezolucyi I, zbadał pytanie dalsze, czy sprawowanie czynności autonomicznych członków Rady szkolnej krajowej nie powinno być uważane za obowiązek obywatelski, pełniony bezpłatnie, jedynie za wypłatą dyet i kosztów podróży.

Posłowie: dr. Bobrzyński, dr. Chrzanowski i hr. Tarnowski, (starszy) w przemówieniach pełnych gruntownych poglądów, których na razie, dla braku miejsca, nawet w streszczeniu podać nie możemy, wykazując w myśl powyższych uwag komisyi, konieczność reorganizacyi krajowej Rady szkolnej w wewnętrznym jej ustroju, popierali jak najgoręcej przedłożone rezolucye.

Radca ministeryalny dr. Rittner, zaznaczył w krótkiem przemówieniu, że Rząd przeciw myśli wypowiedzianej w powyższych rezolucyach, nie podnosi żadnej zasadniczej opozycyi. Krajowa Rada szkolna nie jest władzą wyłącznie kierującą i nadzorującą, ale także władzą administracyjną, przeto zalecone przez komisyę reformy wewnętrzne tej władzy, mogą być wzięte pod rozwagę.

Pos. Czerkawski w długiem przemówieniu polemizował z wywodami komisyi i poprzednich mowców, poczem wniósł przejście do porządku dziennego nad proponowanemi rezolucyami.

O późnej godzinie (11 m. 30 w nocy) przerwał p. Marszałek dalszą dyskusyę.

Z Berlina.

(Sądownictwo w koloniach niemieckich. — Sprawa monopolu spirytusowego. — Pismo kolonii francuskiej w Berlinie. — Powołanie biskupa fuldajskiego do Izby panów. — Sprawa obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu i kościelno-politycznych rokowań).

Parlament niemiecki odesłał projekt ustawy o sądownictwie w koloniach niemieckich do osobnej komisyi, większość bowiem Izby wypowiedziała przekonanie, iż sądownictwo to powinno przyjść do skutku za współdziałaniem parlamentu, gdy natomiast przedłożenie rządowe mówi tylko o prawach Korony i ingerencyi Rady związkowej.

Zdaniem dzienników berlińskich, parlament najwcześniej w lutym będzie mógł przystąpić do obrad nad monopolem spirytusowym. Obecnie przedmiot ten znajduje się w Radzie związkowej. Według doniesienia tychże dzienników, frakcya polska postanowiła wraz z centrum głosować przeciw monopolowi.

Kolonia francuska w Berlinie przesłała do *Nordd. All. Ztg.* pismo, w którem oświadcza „że wyrażenie ks dr. Jaździewskiego w mowie motywującej interpelacyę Koła polskiego w sprawie wydaleń, jakoby przy obchodzie drugiej stuletniej rocznicy poczdamskiego edyktu w roku 1885 nie śmiano wybijać medalu z powodu wydaleń z Prus tysięcy Polaków — nie zgadza się z prawdą, i dziwić się należy, jak mógł ks. dr. Jaździewski coś podobnego powiedzieć, nie znając wcale usposobienia, panującego pośród kolonii francuskiej w Berlinie. Potomkowie owych wygnańców francuskich — powiedziano dalej w tem piśmie — wdzięcznymi są rodzinie Hohenzollernów za dany ich pradziadom przytułek, a obchód drugiego stuletniego jubileuszu owego dnia pamiętnego nie miał czego innego na celu, jak właśnie publiczne i uroczyste wyrażenie za to wdzięczności“.

Sprawdza się wiadomość o powołaniu biskupa Fuldy, ks. Koppa, do Izby panów. Dzienniki podnoszą przy tej sposobności, iż pierwszy to wypadek powołania biskupa katolickiego do pruskiej Izby panów.

Do *Kreuz Ztg.* telegrafują z Rzymu, iż dojrzało już porozumienie pomiędzy Kuryą a Berlinem, w sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu. Nazwisko kandydata trzymane jest w największej tajemnicy, to też wszystkie pogłoski co do osobistości przyszłego arcypasterza poznańskiego polegają na dowolnych kombinacyach. Równocześnie zapewnia korespondent przytoczonego dziennika, iż na innych także polach toczą się rokowania dla uchylenia dotychczasowego kościelno politycznego zatargu, przyczem obie strony skłonne są do pewnych ustępstw.

Z Petersburga.

(List cesarza Wilhelma do Cara Aleksandra. — Pismo księcia bułgarskiego. — Deputacya kupców moskiewskich. — Prace byłej komisyi kachanowskiej.)

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*, iż generał adjutant hr. Adlersberg, który reprezentował cara na uroczystości 25-letniego jubileuszu panowania cesarza Wilhelma, po po powrocie do stolicy rossyjskiej, był przyjmowany na osobnem posłuchaniu przez cara, któremu wręczył przy tej sposobności własnoręczne pismo monarchy niemieckiego.

Do przytoczonego dziennika donoszą ze źródła należycie poinformowanego, że generał Kaulbars (jeden z członków komisyi wojskowej dla przeprowadzenia zawieszenia broni pomiędzy Serbią i Bułgaryą), wręczył carowi istotnie jakieś pismo od księcia bułgarskiego, ale pismo to nie ma takiego znaczenia, jakie mu przypisywano. Książę wyraził tylko podziękowanie carowi za usługi, jakie wojsko rossyjskie oddało Bułgaryi, nadmieniając, że spodziewa się, iż mógłby się w oczach cara usprawiedliwić, gdyby się nadarzyła sposobność do bezpośrednich oświadczeń.

Dzienniki petersburskie widzą natomiast w owych kilku wyrazach, które car Aleksander przemówił do byłych oficerów armii bułgarskiej, przedstawionych mu podczas uroczystości Jordanu, objaw zupełnej zgody między Petersburgiem i Sofią. W Petersburgu powstała nawet pogłoska, że oficerowie ci wstąpią znowu do służby bułgarskiej.

Nowoje Wremja donosi, że do Petersburga przybyła z Moskwy deputacya kupiectwa z prośbą o obronę przemysłu fabrycznego środkowych gubernij rossyjskich przed niewygodną dla nich konkurencyą fabryk łódzkich i innych w Królestwie. Jak dodaje taż gazeta, deputacya podniosła projekt, aby okręg przemysłowy łódzki opasany został kordonem celnym, i aby wszelka produkcya tego okręgu, przebywając kordon, okładana była odpowiednią opłatą celną.

St. Petersb. Wied. donoszą, iż prace byłej komisyi kachanowskiej, przesłane wraz z opiniami i projektami jej członków do ministerstwa spraw wewnętrznych, wkrótce ulegną roztrząsaniu na specyalnie w tym celu urządzonych posiedzeniach. Przedewszystkiem przedmiotem rozpraw będzie samorząd gminny w cesarstwie. Narady te odbędą się w delegacyi, złożonej z niektórych członków rady ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz przedstawiciela ministerstwa sprawiedliwości.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Zastawcze, w powiecie podhajeckim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z Uniwersytetu.** Z powodu, że powszechnie poważany i zasłużony profesor dr. Edward Rittner, jak wiadomo, w tych dniach mianowany Radcą ministeryalnym, opuszcza dotychczasowe swe stanowisko, Uniwersytet tutejszy cały *in corpore*, więc władze akademickie, profesorowie i ucząca się młodzież, postanowili go uczcić publicznem, uroczystem pożegnaniem, które się odbędzie w auli uniwersyteckiej, w niedzielę, 24 b. m., o godzinie 11 z rana.

— **P. Karol Kiselka,** radny miasta Lwowa, darował dnia 2 b. m., 12 par butów dla ubogich uczniów tutejszej szkoły męskiej im. św. Marcina. Za ten dar wyraża Rada szkolna okręgowa szanownemu ofiarodawcy winne podziękowanie.

— **Podziękowanie.** N. N. nadesłał do pomieszkania p. nadinspektora c. k. straży skarbowej, Mieczysława Dajewskiego, dwa zające i cztery kuropatwy, które spieniężone zostały za kwotę 3 zł. 10 ct., na korzyść ubogich miasta. Za ten dar składa prezydent miasta nieznanemu dawcy imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Dla popisowych.** Magistrat tutejszy ogłasza, że wykazy imienne popisowych, urodzonych we Lwowie w r. 1866, 1865, 1864 i 1863, przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym, od 1 do 10 lutego r. b., do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych. Dla roszczących sobie prawo do czasowego uwolnienia od poboru, względnie czynnej służby wojskowej, wyznaczono do 10 lutego r. b., termin nieprzekraczalny, do wniesienia przed protokół podawczy Magistratu reklamacyj, czyli podań niestemplowanych, zaopatrzonych w dowody potrzebne. Reklamacye wniesione po upływie terminu, pozostaną bez skutku. W sprawie czasowych uwolnień od poboru orzekać będzie c. k. komisya asenterunkowa za poprzedniem zbadaniem nieudolności zarobkowej ojców reklamantów, ewentualnie także i innych członków rodziny— przeto zbędnem jest dołączanie do reklamacyj świadectw lekarskich. Kto chce wskazać jakie pominięcie lub niedokładne zapisanie, albo też wnieść zarzut przeciw reklamacyi popisowego lub przeciw prośbie o uwolnienie od służby czynnej, ma prawo wnieść takowe ustnie lub pisemnie do Magistratu, z należytem uzasadnieniem przed upływem miesiąca lutego r. b. Losowanie popisowyah, w którem biorą udział tylko powołani w pierwszej klasie wieku, t. j. urodzeni w roku 1866 i przynależni do związku gminy tutejszej, odbędzie się wobec delegatów rady miasta, dnia 12 lutego r. b., o godzinie 9-tej przed południem, w sali radnej Magistratu, przyczem za popisowych, nie jawiących się do losowania, wyciągnie los kto inny w myśl §. 23. 3, instr. do ust. woj., który to los jest ważnym na czas, dopóki trwa obowiązek stawiania się do poboru, zatem także w wyższych klasach wieku. Ostatnich dni lutego, r. b. obowiązany będzie każdy popisowy, dowiedzieć się we właściwym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym, kiedy wypada na niego kolej stawienia się do poboru.

— **P. Adam Kirkor,** znany archeolog, członek Akademii umiejętności, złożony jest w Krakowie ciężką chorobą.

— **Komisarzem konkursowym** upadłości galic. zakładu zastawniczo-kredytowego, mianowany został radca sądowy p. Szczurowski, zaś tymczasowym zarządcą masy konkursowej adwokat krajowy dr. Pomianowski. Edykt sądowy o otwarciu konkursu do majątku wspomnionego zakładu już się ukazał.

— **Z czytelni akademickiej.** W skutek żądania senatu uniwersyteckiego, wszyscy członkowie wydziału czytelni, którzy otrzymali absolutoryum w tutejszej wszechnicy, wraz z przewodniczącym p. Aleksandrem Lisiewiczem, złożyli swe mandaty.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym sprawozdanie komitetu przedwyborczego.

— **Wydział stowarzyszenia rękodzielników** „Gwiazda“ urządza tego karnawału na dochód funduszu stowarzyszenia, trzy wieczorki maskowe; pierwszy odbędzie się 1 lutego, drugi 20 lutego a trzeci 6 marca b. r. Osoby, życzące sobie wziąć udział w wieczorkach, raczą nadesłać swoje adresy do biura stowarzyszenia.

— **Pomiędzy wydalonymi z Prus** są do umieszczenia: 1) człowiek młody, kawaler, mogący przyjąć posadę pisarza przy gospodarstwie, posiadający bardzo dobre świadectwa; 2) czterech czeladników szewskich; 3) czeladnik krawiecki.

— **Wykaz datków dobroczynnych,** złożonych w komisaryacie dzielnicy IV dla ubogich miasta Lwowa, tutułem noworocznego: Dr. Józef Bielski, Gustaw Seyfart, Piotr Wajda, Franciszek Piątkowski, Konstanty Starosolski, M. Adler, H. Głowacki, E. Strzelecki po 1 zł., księżna Lubomirska 2 zł., Jan Makan, A. M., S. L. po 50 ct.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu grudniu zeszłego roku następujące cyfry: Z końcem listopada 1885 roku było chorych 568, przybyło w grudniu 730, było przeto ogółem leczonych 1.298. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 582, z polepszeniem zdrowia 113, nieuleczonych 31, umarło 49; ubyło tedy razem 775. Pozostało z końcem grudnia 523 chorych.

== **Obłąkany** Jędrzej Nowak, rolnik z Bochni, liczący lat 36, wzrostu słusznego, ciemnych włosów z czarnemi długiemi wąsami, pociągłego nosa, ubrany w krótki żółtawy kożuszek, siwe spodnie, czarną barankową czapkę, w butach o wysokich cholewach, umknął wczoraj o godzinie 9 rano z zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

== **Przejechanie.** Wczoraj po południu, zarobnica, Marya Tokarska, została na ulicy Słonecznej przez parobka młynarskiego Ołeksę Tromsa, z Zawidowic, przejechaną i w nogę uszkodzoną.

== **Pozostawiony bez dozoru koń** dorożkarski z saneczkami na placu Halickim, wczoraj wieczór, spłoszył się i w biegu ku placowi Maryackiemu obalił dwóch przechodniów, którzy jednak nie doznali uszkodzenia. Zaczepiwszy następnie o baryerkę przy studni na placu Maryackim, złamał dyszel i luzem dalej uchodząc, został na ulicy Karola Ludwika zatrzymany. Winowajcę, dorożkarza nr. 34, pociągnięto za opieszałość do odpowiedzialności.

— **Zator lodowy,** według *Czasu*, utworzył się podczas ostatniej odwilży, na Wiśle pod Niepołomicami. Zarządzone też zostały środki zaradcze celem zapobieżenia niebezpieczeństwu powodzi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 5 koszul damskich znaczonych A. Z.; 4 białe spodnice, koronkami obszyte, 2 białe fartuszki, 2 ręczniki, 2 białe kaftaniczki i majtki, wartości 18 zł.; lisie futro męskie skankami wykładane, brunatnem suknem pokryte, wartości 50 zł.; złoty damski zegarek, cylinder kryty, z pękniętą tarczą, wartości 25 zł.; 8-litrową baryłkę z tokajskiem winem, drugą z miodem i mosiężną pipę szynkarską, wartości 20 zł. — Zgubiono pugilaresik z 3 zł., zastawniczą kartkę banku ruskiego l. 83.549 na 9 kawałków bielizny, za 3 zł. zastawionej. — Znaleziono zastawniczą kartkę banku ruskiego z dnia 4 lipca 1885 r. l 77.076 na frak, garnitur i 2 pary spodni, za 7 zł. zastawione. — Zakwestyonowano tu przedwczoraj u pewnego zarobnika złoty męzki łańcuszek od zegarka z karabinkiem i z pałeczką.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Cavan, w Irlandyi, katolicki biskup ze stolicy Kilmore, dr. Conaty; w Wiedniu lekarz sztabowy dr. Alfons Dąbrowski, w 48 roku życia; w Strassbourgu profesor zoologii w uniwersytecie tamtejszym dr. Oskar Schmidt.

— **Bardzo ważnym wynalazkiem** zajmuje się właśnie szczegółowo paryska Akademia medyczna. Wynalazek ten stanowi przyrząd platynowy, skonstruowany przez dr. Emila Martin z Marsylii, który umożliwiać ma ślepym, widzenie. Przyrząd bez bólu prawie wstawiać się daje na drodze czysto chirurgicznej do oka, dotkniętego ślepotą.

— **Nieszczęście na kolei.** W pobliżu stacyi Valdivia, w Chile, rozbił się niedawno pociąg, wiozący wojsko, przyczem 30 żołnierzy, a w tej liczbie 11 oficerów utraciło życie.

— **Uwagę Anglii** zajmuje obecnie proces słynnej z piękności tak w starej Europie jak i za oceanem aktorki p. Langtry, wytoczony jej przez kilku właścicieli magazynów mód. Suma za toalety przez p. Langtry niezapłacona wynosi 3.000 funtów szterlingów. Pani Langtry odmawia zapłaty, odsyłając wierzycieli do małżonka, a ten znów twierdzi, że żyje z tego, co mu żona udzieli.

— **Publiczność warszawska,** a z nią wszyscy miłośnicy sceny narodowej, zaniepokojeni są stanem zdrowia znakomitego tragika, Jana Królikowskiego, które znowu w ostatnich dniach się pogorszyło. — Zaniemógł także ponownie Żółkowski.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu otruł się przedwczoraj sinkiem potasu młody, zdolny i bardzo poważany lekarz, dr. Wilhelm Rischawy. Powodem samobójstwa był doznany w miłości zawód. Dr. Rischawy, izraelita, od lat pięciu starał się o rękę panny, chrześcianki, bez skutku, chociaż gotów był dla umożliwienia tego związku przyjąć chrzest św. Od pewnego czasu już obserwowano u niego melancholię, do której się przyłączyły inne jeszcze cierpienia fizyczne.

— **Za bifsztyk.** Słynny kucharz londyński Fryderyk Lindon, spełnia od lat kilku funkcye kuchmistrza w jednym z klubów londyńskich najbardziej *fashionables*. Celuje on zwłaszcza w przyrządzaniu beefsteak'ów i roastbeef'ów według odwiecznych tradycyj kuchni angielskiej. W tych dniach jednak ów mistrz niezrównany, mając zamiar zawarcia związków małżeńskich, oświadczył zarządowi klubu, iż ze stanowiska swego ustępuje. Stał się wielki lament i zamięszanie. Zwołano natychmiast walne zgromadzenie członków i ofiarowano p. Lindon następujące warunki: 1) podwójną płacę dla niego; 2) 500 funtów szterling. rocznie dla jego małżonki; 3) 100 funtów szterling. dla każdego z przyszłych dzieci; 4) śliczne mieszkanie umeblowane i urządzone zupełnie. Wreszcie prezes i wiceprezes klubu zobowiązali się być świadkami przy ślubie kuchmistrza. Oczywiście p. Lindon przyjął ofertę ku wielkiej radości amatorów bifsztyków.

— **Międzynarodową bandę opryszków** udało się w ostatnich dniach wytropić brukselskiej policyi. Zorganizowana należycie, zaopatrzona w bogate środki, banda ta przez swych reprezentantów dopuściła się mnóstwa oszustw i kradzieży w Londynie, Paryżu, Brukseli i w Wiedniu. Ale przyszła kreska na Matyska. Policya londyńska urządziła niedawno obławę na swych „klientów“, którzy umknęli z więzień, a jak się potem pokazało, stanęli oni na czele międzynarodowego związku opryszków. Dowiedziano się przypadkiem, że londyńskie biuro transportowe wysłało dnia 28 grudnia r. z. do Brukseli pakiet, zaadresowany przez niewiadomego nadawcę nazwiskiem mr. Gordona w Brukseli. Policya przypomniała sobie wtedy, że pewien zbrodniarz, występujący zwykle pod fałszywemi nazwiskami, używał między innemi nazwiska Gordona. Polecono tedy agentowi Lemesurierowi, aby za pakietem udał się do Brukseli i tam skonstatował, czy ów mr. Gordon, nie jest jednym ze zbiegów więziennych. Brukselska policya dodała angielskiemu agentowi do pomocy dwóch urzędników policyjnych, pp. Ladoux i Tilquina. Dowiedzieli się oni, że mr. Gordon, kazał sobie odebrany pakiet odstawić do hotelu Gernay, a udawszy się tam, zastali oprócz wrzekomego Gordona (prawdziwe jego nazwisko jest Stening) także jego „adjutanta“, niejakiego Behsona. Lemesurier, natychmiast poznał w nim szefa związku londyńskich złodziejów. Aresztowano natychmiast obu, a śledztwo wydało zdumiewające rezultaty. Na trzy tygodnie przed uwięzieniem, założyli ci oszuści na brukselskim bulwarze de la Senne, w domu nr. 99, wrzekomą „Międzynarodową telegraficzną Agencyę„, która miała zaopatrywać cały świat nowinkami, podobnie jak biuro Havasa i Reutera. Główną siedzibą agencyi, miał być Londyn i Cincinati, a kierownikiem niejaki „sir“ Beken. Owoż ten „sir“, został skazany we Francyi na ośm, a w Londynie na 10 lat ciężkiego więzienia za rozbój uliczny. Jego towarzysze Gordon i Benson, są także notorycznymi opryszkami. Udawało im się zawsze ujść z zastawionych przez policyę londyńską zasadzek, gdyż dwaj jej urzędnicy, hojnie za to wynagradzani, zawsze wczas ich uwiadomili o każdej projektowanej obławie. Dopiero przed kilku miesiącami, nie zdołała ich ocalić nawet ta protekcya od dostania się w sidła. Aresztowani, oddani sądowi w ręce, zostali skazani na kilkanaście lat więzienia. Ale na to wszystko jest sposób. Kilkanaście funtów szterlingów, danych nadzorcy, otwarło im wrota kaźni. O potędze bandy, z której tych dwóch reprezentantów schwytano w Brukseli, świadczy już ten fakt, że rozporządzała ona majątkiem przeszło 1 mil. franków, deponowanym w różnych bankach angielskich. Do Brukseli zawiodła ich gwiazda nieszczęśliwa, jako do punktu, z którego zamierzali przedsiębrać szereg nowych, wielkich „przedsiębiorstw“. Śledztwo odsłoni prawdopodobnie tajemnicę planów tej szajki Na razie pozostają Gordon, Benson i Beken, pod bardzo czujną opieką, w brukselskiem więzieniu Saint-Gilles.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 22 stycznia 1886.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	poszukiwana .	6·30	7.25
usposobienie	. . .	—·—	—·—
Żyto	.	5·—	5·50
usposobienie spokojne . . .		—·—	—·—
Owies	obroczny	—·—	—·—
usposobienie			
Jęczmień		5·50	6·—
usposobienie spokojne			
Rzepak nowy	. . .	8·—	10.10
bez popytu.			
Lnianka	. . .	—·—	9·50
bez popytu			
Groch		6·—	9·25
Wyka	. . .	—·—	—·—
Bobik	. . .	—·—	—·—
Hreczka	. .	6·50	7·—
Kukurudza	. . .	—·—	—·—
usposobienie			
Chmiel za 56 kl.		5·—	15·—
nominalnie			
Koniczyna	czerwona	38·—	50·—
	poszukiwana		
	biała	42·—	56 —
	mała podaż		
	szwedzka	—·—	—·—
	bez odbiorcy.		
Tymotka	. . . . .	16·—	20·—
Spirytus za 10.000 lt. pret.		21·75	22.—

Ogólne usposobienie w handlu dość ożywione.

Kotwica (*Der Anker*) Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty. W wykonaniu artykułu 16 ogólnych postanowień dla obopólnych ubezpieczeń na życie przypomina się członkom spółki obopólnego ubezpieczenia na życie, której zyski w r. 1886 podzielone być mają, że najdalej do 31 marca 1886 przedłożyć winni następujące dokumenta: 1. Wymagany art. 12 dokument (metrykę chrztu lub urodzenia albo inny autentyczny dowód wieku), w celu wykazania wieku ubezpieczonego, to jest tej osoby, której życie ubezpieczonem zostało. 2. Świadectwo udowadniające, że ubezpieczony znachodzi się przy życiu (świadectwo życia) lub tegoż metrykę śmierci, jeżli ubezpieczony umarł po dniu 31 grudnia 1885 r. Świadectwo życia wystawione być winno przez publicznego notaryusza, a w razie nieistnienia takowego przez dotyczącego duszpasterza lub przełożonego gminy dotyczącego wyznania, potwierdzone przez władzę polityczną i w każdym razie przez dwóch wiarogodnych świadków, nakoniec zaopatrzone pięczęcią urzędową. Podobnego rodzaju świadectwo z zagranicy ma być wystawione w formie urzędowej, odpowiadającej ustawom i zwyczajom dotyczącego kraju, a jeżeliby legalizacya na mocy międzynarodowego traktatu nie była zniesioną, uwierzytelnionem przez urząd poselski lub konsularny Austro-węgierskiej monarchii. Dokumenta te należy bezpośrednio przedłożyć dyrekcyi towarzystwa „Kotwicy“ w Wiedniu.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XXVII. posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek dr. M. Zyblikiewicz, o godzinie 11 m. 25 przed południem.

W przededniu zamknięcia sesyi, wpłynęły jeszcze petycye.

Izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad rezolucyami komisyi budżetowej w sprawie krajowej Rady szkolnej.

Pos. Bobrzyński zbijał wczorajsze wywody pos. Czerkawskiego wygłoszone w obronie obecnego wewnętrznego ustroju kraj. Rady szkolnej, Dr. Czerkawski stoi co do zasadniczej kwestyi, na tem samem stanowisku, na jakiem stoi mowca, t. j., że reforma wewnętrznej organizacyi kraj. Rady szkolnej jest potrzebną; różnica zachodzi tylko co do dróg prowadzących do celu. Pos. Czerkawski mniema, że można zmienić stan rzeczy przez wprowadzenie do Rady szkolnej. przy zapełnianiu wakansów, dzielnych sił.

Ależ wobec teraźniejszego ustroju, dzielne siły uchylają się; mowca wymienia nazwisko dr. Małeckiego i wspomina o innym dzielnym młodym pracowniku autonomicznym, który usilnie stara się ustąpić ze składu Rady. A i co do dra Czerkawskiego, dzięki obecnemu ustrojowi Rady szkolnej, wymagającemu biurowych zajęć, lwowska Rada miejska nie wybrała go — jak się zdaje — tylko dlatego, iż pos. Czerkawski przebywając w Radzie państwa w Wiedniu, nie może spełniać tych czynności biurowych. Mowca zaleca jak najgorręcej przyjęcie rezolucyi.

Pos. Chrzanowski wnosi następującą stylizacyę 1) rezolucyi: „Wzywa się Radę szkolną krajową a względnie Rząd, ażeby się zastanowili, czy bez zmiany statutu kraj. Rady szkolnej, nie byłaby pożądaną zmiana wewnętrznego urządzenia kraj. Rady szkolnej, któraby zaprowadzała stanowczy podział między czynnościami potocznemi, a czynnościami ogólnej natury — i załatwienie pierwszych przekazała Radzie szkolnej w szczuplejszym komplecie, drugich zaś w komplecie pełnym.“

Zapisani do głosu pp. Romanowicz, A. ks. Sapieha i Czerkawski — przeciw proponowanym rezolucyom, wybrali generalnym mowcą ks. A. Sapiehę, który uczynił wniosek, „ażeby Izba rezolucyę komisyi budżetowej co do kraj. Rady szkolnej przekazała komisyi szkolnej.

Pos. Czerkawski odstąpił od wczorajszego swojego wniosku (przejście do porządku dziennego) i przyłączył się do obecnego wniosku ks. Sapiehy.

W obronie rezolucyj stanął jeszcze pos. Madejski, jako sprawozdawca komisyi budżetowej.

Przed głosowaniem na wniosek JE. Alfreda Potockiego, zawiesił p. Marszałek posiedzenie na 10 minut, w ciągu których. kluby naradzały się co do stanowiska, jakie zająć mają w obec postawionych wniosków.

Po ponownem otwarciu posiedzenia pos. Gross wniósł imienne głosowanie nad wnioskiem ks. Sapiehy, wniosek ten przyjęto.

W imiennem głosowaniu przyjęto wniosek ks. Sapiehy 69 głosami przeciw 47 głosom.

Godzina 1 m. 45 z południa. Dalszy ciąg obrad nad budżetem krajowym; a mianowicie dyskusya nad subwencyą dla internatu OO. Zmartwychwstańców we Lwowie, w kwocie 4500 złr.

Zabrał głos Najprzew. Arcybiskup Isakowicz i w nader wymownych słowach poparł jak najgoręcej wniosek komisyi budżetowej, ażeby Izba udzieliła ks. Kalince subwencyi w kwocie 4500 złr.

Na przedwczorajszym obiedzie u Najj. Pana był pomiędzy innymi ks. Konstanty Czartoryski.

Najd. Cesarzewicz Rudolf udzielał przedwczoraj licznych posłuchan.

Wczoraj odbył się u ks. kardynała arcybiskupa wiedeńskiego, ks. Ganglbauera, wielki obiad, na który otrzymali zaproszenie nuncyusz papieski wraz z członkami nunciatury, szefowie sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświecenia i wielu innych cywilnych i duchownych dostojników. P. Minister Gautsch z powodu wyjazdu do Pragi nie mógł być na tym obiedzie.

Według *Czerniov. Ztg.*, p. Minister wyznań i oświecenia dr. Gautsch spodziewanym jest w Czerniowcach z końcem bieżącego lub w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Przy przedwczorajszych uzupełniających wyborach posła do Rady Państwa z okręgu gmin wiejskich Radowce-Kimpolung Suczawa (na Bukowinie), wybrany został p. Izydor Zotta, prezydent Sądu obwodowego w Suczawie.

Kontrkandydat p. Pitey, popierany przez p. Tomaszczuka i jego przyjaciół politycznych, otrzymał zaledwie 6 głosów.

Obaj delegaci austryackiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, pp. hr. Plater-Broei i major hr. Boul, powrócili już do Wiednia, pierwszy z Sofii, drugi z Belgradu.

Presse donosi: Prezydent najwyższej Izby obrachunkowej, hr. Hohenwart przyjmował przed kilku dniami deputacyę pierwszego ogólnego stowarzyszenia urzędników, która prosiła go o poparcie petycyi urzędników państwowych w sprawie uregulowania tak ich pensyj, jak pensyj ich wdów i sierot wniesionej do Rzadu i parlamentu. Hr. Hohenwart przyrzekł poparcie ze swej strony, zapewniając, że jeżeli Rząd wniesie odnośne przedłożenie w Izbie deputowanych trudności finansowe nie będą stanowić poważnej przeszkody w spełnieniu uprawnionych żądań stanu urzędniczego.

Prawie wszystkie pisma wiedeńskie śledzą bardzo pilnie przebiegu obrad w Sejmie galicyjskim. *Presse* referując o dyskusyi nad kwestyą językową podnosi, że rezultat jej jest widoczny i przyczyni się prawdopodobnie w sposób pocieszający do utworzenia zgody pomiędzy Polakami i Rusinami. Chociaż przewódcy frakcyi młodo-rusińskiej — tak pisze dalej *Presse* — nie zdają się być całkiem zadowoleni z ustępstw poczynionych Rusinom, to przecież nie mogli nic stwierdzić uprzejmości ze strony Polaków, i rzeczywiście też uchwałami powziętemi z d. 19 b. m. dano mniejszości rusińskiej sposobność do pielęgnowania i rozwoju jej języka i narodowości. Właśnie w tej kwestyi, w której w Sejmie czeskim rozchodziły się najwięcej przekonania i zapatrywania mianowicie co do szkół na rzecz mniejszości osiągnięto z łatwością porozumienie. Jeżeli Sejm galicyjski i na przyszłych sesyach będzie się powodował takim samym duchem umiarkowania, jakiego dowiódł obecnie, nie ma wątpliwości, iż pokój językowy w owym wielkim kraju koronnym stanie się faktem.

Watykański *Moniteur de Rome*, wspominając o rozprawach w Sejmie galicyjskim nad wnioskiem posła Romańczuka, podnosząc mowę ks. Sapiehy, powiada, że rozprawy nad owym wnioskiem, oraz udział szlachty polskiej podczas uroczystości intronizacyjnych w Stanisławowie i toast ks. biskupa Pełesza na „zgodę pomiędzy braćmi jednego kraju“, jest cenną rękojmią tej zgody. W końcu pisze organ rzymski: Z naszej strony dodajemy, że Ojciec św. Leon XIII przesłał specyalne uwagi w tej sprawie tak Rządowi Jego c. k. Apostolskiej Mości, jak i episkopatowi obudwóch obrządków w Galicyi.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Rzymu, iż wbrew niepokojącym pogłoskom, zdrowie Ojca św. znajduje się w pożądanym stanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. W obec rozmaitych głosów, jakie pojawiają się z powodu doniesienia z Petersburga o dalszej akcyi Mocarstw w sprawie zabepieczenia pokoju, zapewnia *Fremdenblatt* jak najkategoryczniej na podstawie autentycznych informacyj, iż wszystkie doniesienia o ewentualnej militarnej interwencyi Austro-Węgier w Serbii są pozbawione wszelkiej podstawy.

Wiedeń, 22 stycznia. (*Tel. pr.*) Kwestya odmowy na wezwanie Mocarstw do rozzbrojenia będzie podobno roztrząsaną na drodze porozumienia pomiędzy pojedynczemi gabinetami. Utrzymują, że większość Mocarstw jest przeciwną wszelkim przymusowym środkom.

Insbruck, 22 stycznia. Wśród obrad w sejmie tyrolskim nad wnioskami posła Bertoliniego w sprawie języka wykładowego i utworzenia sekcyi szkolnej rady krajowej w Trydencie, Namiestnik odpowiadając na wywody posła Debiasego wykazywał praktyczne korzyści niemieckiej szkoły ludowej w Trydencie, wzmagającą się ciągle frekwencyę tej szkoły, a zarazem uzasadniał prawną podstawę istnienia rzeczonego zakładu. Namiestnik odpierał następnie argument Bertoliniego, który oświadczył, iż nie jest wiarygodnem twierdzenie Namiestnika, jakoby Rząd zakładając szkołę niemiecką w Trydencie uwzględniał tylko praktyczne potrzeby ludności. Namiestnik zaprotestował energicznie przeciw obrażającym wycieczkom, do czego nikt nie ma prawa, a nawet posłowie zasłonięci przywilejem nietykalności (*ogólne oklaski*). Sejm prawie jednogłośnie odstąpił wnioski Rządowi do ocenienia.

Praga, 22 stycznia. (*Tel. pryw.*) P. Minister dr. Gautsch przyjmował deputacyę suplentów tutejszych szkół średnich i przyrzekł popierać jej petycyę w sprawie poprawy materyalnego położenia suplentów.

Belgrad, 22 stycznia. Dziennik *Videlo* kierowany dotychczas przez Pirocanaca i Nowakowica, zamieszcza pismo, w którem obaj pomienieni mężowie stanu oświadczają, iż gdy decyzye postępowego komitetu wykonawczego nie zgadzają się z ich zapatrywaniami, przeto uważają oni za stosowne usunąć się do życia prywatnego, aby nie sprowadzić rozdziału w łonie stronnictwa postępowego.

Berlin, 22 stycznia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki oświadczają, iż widoki pokojowe poprawiły się skutkiem ostatniego zwrotu Serbii. Tylko do *Nat. Ztg.* donoszą z Sofii, iż rokowania pomiędzy Bułgaryą i Turcyą weszły na drogę mniej pomyślną.

Paryż, 22 stycznia. (*Tel. pr.*) Uwolniony w tych dniach z więzienia na mocy amnestyi udzielonej przestępcom politycznym, książę Krapotkin, zamieszka stale w Londynie.

Paryż, 22 stycznia. Stowarzyszenie geograficzne, pod przewodnictwem Lessepsa, przyjmowało uroczyście Brazzę, który wśród frenetycznych oklasków zdawał sprawę ze swej podróży do Kongo. Lesseps wyraził życzenie, aby rząd wysłał Brazzę do Kongo w charakterze gubernatora francuskiego terytoryum.

Paryż, 22 stycznia. W Izbie deputowanych Rochefort uczynił wniosek domagający się amnestyi. Wnioskodawca oświadczył, iż prezydent Grévy ułaskawiając 12 przestępców politycznych spełnił swój obowiązek. Izba powinna uczynić co do niej należy i zawotować amnestyę dla innych także skazańców. Mowca żądał aby Izba traktowała jego wniosek jako naglący. Goblet oświadczył, iż rząd odpiera każdy wniosek domagający się amnestyi, i nie może przeto zgodzić się na nagłe jego traktowanie. Nie ułaskawiono tylko tych, którzy zostali zasądzeni z powodu zwykłych przestępstw. Rząd nie może zgodzić się na to, aby bezpośrednio po unieważnieniu przez Izbę pewnej liczby wyborów ułaskawiano indywidua skazane za przestępstwa popełnione przy akcyi wyborczej. Wśród oklasków prawicy oświadczył Cassagnac, iż wywody Gobleta, który aproboje akt unieważnienia wyborów skłania prawicę do głosowania za wnioskiem nagłości. Izba przyjęła wniosek nagłości 257 gł. przeciw 248 głosom.

Rzym, 22 stycznia. Z księgi zielonej przedłożonej parlamentowi pokazuje się, iż Włochy przyłączały się do każdej wspólnej akcyi Austryi, Niemiec i Rossyi podejmowanej dla utrzymania pokoju, i że Włochy były zawsze prawdziwym i bezinteresownym przyjacielem Turcyi.

W sprawie życzenia Grecyi co do uregulowania północnej granicy greckiej, oświadczył minister spraw zagranicznych hr. Robilant, iż żadne z Mocarstw nie jest obecnie skłonnem do rewizyi traktatu berlińskiego.

Madryt, 22 stycznia. Dyrektor organu partyi Zorilli *Progresso* został aresztowany.

Rząd poczynił zarządzenia dla ustanowienia załóg na Karolinach, Palao i wyspach marynarskich. Osobna ekspedycya zwiedzi te wyspy, na których komendant okrętu niemieckiego „Albatros“ dokonał aktu niemieckiego suwerenatu.

Organ Castelara *Globo* nagania wszelkie spiski wymierzone przeciw obecnemu porządkowi rzeczy w Hiszpanii.

Londyn, 22 stycznia. Wczorajsza mowa tronowa, którą otwarty został nowy parlament, konstatuje przyjacielskie stosunki z mocarstwami, i wspomina o zadawalającem uregulowaniu afganistańskiej kwestyi granicznej z Rossyą. Królowa wyraża nadzieję, że praca wytknięcia granic, powierzona angielskim i rossyjskim komisarzom, przyczyni się do utrzymania i zapewnienia pokoju w Azyi środkowej. Powstanie w Rumelii wschodniej ujawniło życzenia ludności, aby polityczny układ traktatu berlińskiego został zmieniony. Celem moim w rokowaniach, które potem nastąpiły, było, ażeby stosownie do życzeń tej ludności, poddać ją pod rządy księcia Bułgaryi, przy utrzymaniu równoczesnem wszystkich praw sułtana bez ograniczenia. O Egipcie mówi królowa, że komisarze angielski i ottomański, którym poruczono rokowania z kedywem, złożą sprawozdanie co do środków, w celu zapewnienia Egiptowi obrony, trwałości stosunków i skuteczności rządów tego kraju. W dalszym ciągu czyni mowa wzmiankę o wypadkach, które doprowadziły do wyprawy angielskiej w Birmie, i ubolewa, że nie nastąpiło materyalne polepszenie stosunków handlu i rolnictwa. Konstatuje wznowienie agitacyi w Irlandyi, w celu podburzania ludności przeciw prawowitej unii Anglii z Irlandyą. Królowa jest stanowczo zdecydowana oprzeć się wszelkiej zmianie unionistycznej konstytucyi, i jest przekonaną, że pod tym względem dozna poparcia od parlamentu i narodu. Ubolewa nad zorganizowaną w Irlandyi opozycyą przeciw środkom, które mają na celu wypełnianie prawnych obowiązków władzy, jakoteż nad wynikłym z tego powodu teroryzmem. Jeżeli, jak są przyczyny do obaw, istniejące ustawy okażą się niedostatecznemi, ażeby wystąpić przeciw wzrastającemu złemu, to królowa żywi nadzieję, że parlament wyposaży rząd potrzebnem pełnomocnictwem. Wniesione zostaną projekty ustaw w celu wprowadzenia administracyjnej autonomii w hrabstwach Anglii i Szkocyi, a to przez rady, które przez ludność wybierane być mają. Podobny projekt ustawy przygotowuje rząd także dla Irlandyi.

Londyn, 22 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wszystkie tutejsze dzienniki, a w pierwszym rzędzie konserwatywne, rozpisują się przychylnie o wczorajszej mowie tronowej. Lojalne dzienniki irlandzkie odzywają się z zadowoleniem o ustępie odnoszącym się do Irlandyi i widzą w nim jedyną pewną drogę dla upacyfikowania Irlandyi, „której ludność oczekuje z utęsknieniem wyswobodzenia z pod tyranii ligi narodowej.“

Londyn, 22 stycznia, W Izbie gmin, dep. Hiksbeach zaprowadził, iż po ukończeniu obrad adresowych uczyni kilka wniosków, odnoszących się do zmiany regulaminu Izby gmin, i zażąda, aby były traktowane w formie naglącej.

Londyn, 22 stycznia. Wśród obrad adresowych w Izbie gmin, Gladstone krytykował ustęp mowy tronowej odnoszący się do Irlandyi, który mówi tylko o potrzebie utrzymania unii; należy uczynić więcej. Hicksbeach żąda ażeby opozycya wniosła poprawkę do adresu, jeżeli nie zgadza się z objawioną polityką.

Zdaniem Parnella porozumienie co do szczegółów byłoby łatwem, gdyby przyznano w zasadzie autonomię Irlandyi. Churchill oświadczył, że rząd nigdy niemógłby się zgodzić na utworzenie osobnego parlamentu irlandzkiego.

Londyn, 22 stycznia. W Izbie lordów, wśród obrad nad adresem, lord Salisbury zaprzeczył doniesieniu, jakoby Niemcy zaanektowały wyspy Samoa, owszem, Niemcy oświadczyły, iż chcą stać na gruncie odnośnych traktatów. Lord Salisbury wyraził następnie przekonanie, że dyskusya nad kwestyą birmańską byłaby obecnie nie na czasie. Aneksya przyniesie tylko korzyści skarbowi indyjskiemu. Co się tyczy Wschodniej Rumelii, to przekazanie całej sprawy księciu bułgarskiemu i sułtanowi celem bezpośrednich rokowań, poczytuje rząd angielski za najlepszą politykę, po której można oczekiwać dobrych rezultatów dla pokoju. Należy się spodziewać, że książę Aleksander i sułtan dojdą za aprobatą Mocarstw do zadowalającego porozumienia. Mowca przyznał, iż istnieją jeszcze niebezpieczeństwa, a to skutkiem zakłócenia spokoju ze strony małych państw, które przecież w małym tylko stopniu, są interesowane w wypadkach na granicy bułgarskiej. Przedewszystkiem należy ubolewać nad zachowaniem się Serbii i Grecyi, których niemożliwe do spełnienia żądania mogą stać się powodem niebezpieczeństwa dla niezawisłości tych krajów, dla pokoju na półwyspie Bałkańskim a nawet dla pokoju europejskiego.

Wszystkie żądania pomienionych państw, a przedewszystkiem żądanie Grecyi, która pragnie kosztem Turcyi odszkodowania za te zmiany, których wcale Turcya nie spowodowała, są niezwykłą nowością w dziedzinie prawa międzynarodowego. Rząd użyje całego swojego wpływu, aby przeszkodzić samowolnemu naruszeniu pokoju na Wschodzie i spodziewa się, że Grecya odstąpi od przedsięwzięcia mogącego zagrozić jej przyszłości. Absolutnym jest fałszem, aby Anglia popierała żądania Grecyi. Salisbury staje następnie w obronie, wbrew wywodom Granville'a, tych ustępów mowy tronowej, które odnoszą się do Irlandyi i podnoszą stanowczo konieczność utrzymania unii. Mowca zarzuca liberalnym, iż rozpowszechnianiem swoich poglądów popierali nadzieje separatystyczne. Rząd będzie w tej mierze stanowczym.

Izba przyjęła jednogłośnie adres do korony.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Główny powód wyludnienia przypisują powszechnie niezliczonym wypadkom śmierci ze suchot. Ta straszna choroba zaczyna się przez katar. Zatem bez wachania należy dać do zażycia dwie kapsułki Guyot'a przy każdem jedzeniu. Ten środek jest o tyle skutecznym o ile nieszkodliwym i może być zażywany przez osoby najdelikatniejszej kompleksyi. Wymagać na etykiecie podpisu E. Guyot, w trzech kolorach i adresu fabrykanta, 19, rue Jacob w Paryżu. Kapsułki Guyot'a są białe a nazwisko Guyot odbite na każdej kapsulce.

Zmiana pomieszkania.

(461 1—3)

Dr. R. Barącz

operator,

mieszka obecnie przy ulicy halickiej l. 1, na 1-szem piętrze.

Ordynuje od godz. 9—10 rano i od 2—4 popołudniu, dla ubogich zaś chorych od godz. 8—9 rano

Leczy także **choroby uszne.** (Praktykował w klinice dla chorób usznych Prof. Dra. Politzera we Wiedniu.)

W Teatrze hr. Skarbka

We piątek dnia 22 Stycznia 1886

Na dochód Felicyi Stachowicz

Adrjanna Lecouvreur

dramat w pięciu Eugeniusza Scribe

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 stycznia 1886

Hotel George'a

Pp. M. hr. Łoś z Czyszek. K. hr. Branicki z Krakowa. A. Sierakowski z Krakowa J. Wiktor z Wojkówki.

Hotel Francuski

Pp. J. Mochnacki z Toustoług. J. Kellerman z Kańczugi. W. Bieliński z Lubienia. I. Błatkiewicz z Porzycza. Dr. A. Raparort z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. J. Chmielowski z Ponikwy. F. Jastrzębski z Tarnopola. S. Jaciewicz z Krosna.

Hotel Angielski

Pp. M. Jaroszyński z Ostrowa H. Dunnebier z Rossyi. K. Bernhard z Szczerca. O. Münz ze Stanisławowa.

Hotel Langa

Pp. C. Bernstein z Jarosławia. M. Bernstein z Jarosławia. L. Krämer z Wiednia. N. Grünwald z Wiednia. E. Sygierlcz z Krakowa.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa,- i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 stycznia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 33· Węg. akcyi kredyt. 303·25, Akcye anglo-austr. 112·80, Akcye banku Union 77·75, Akcye kolei Karola Ludwika 220·30, Akcye kolei północnej 230·25, Akcye kolei południowej 132 75, Akcye kolei Alföld 185 75, Akcye kolei Elżbiety 265·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 225·25, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy 124·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 81 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 123·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100·77, Akcye związkowego banku 106.60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 117·75, Marka niemiecka —·—.

Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 21 stycznia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 296·60, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 220·—, Południowa —·—, Renta papierowa 84 05, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 1.·01.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 22 stycznia 1886 r., godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 296·40, Anglo-Austr. 110.50, Unionbank 77·70 Kolej Karola Ludwika 220·—, Południowa 132·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 92·—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90 25, Napoleondor 10·01·50 Rubel papierowy 1·24·25 Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 21 stycznia, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·12 zł. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·81 do 7·83 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 149·75, do —·—, żyto —·— m., spirytus 38·30 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 49·50, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 stycznia 1886.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	225	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 4 prc. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 prc. okresowe	99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	60	88	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	91	75	92	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	50	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 . 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22¾	1	24²/₄
100 marek niemieckich . .	61	20	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze . . .				

(bez kupona / bez kupona bieżącego / bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 19 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.10	84.25
luty-sierpień	84.—	84.20
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.30	84.45
kwiecień październik	84.30	84.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.40	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.25	141.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170.75	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.50	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.40	101.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	111.80	112.—
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.—	—.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.75	104.50
Węgier	104.—	104.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	227.25	228.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	870.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	473.—	475.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.25	244.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2303	2307
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.25	219.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	225.25	226.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	266.50	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.—	133.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	176.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	100.90
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.75	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.20	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	103.25	104 10
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.90	101.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.80	106.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.25	89.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	17 .75	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 25	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.60	14.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.60	8.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.40	19.80
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . : .	22 --	22.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	52.—	53.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.25	126.80
Paryż za 100 fr.	50.05	50.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.91.—	5.93—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.—	10.01.—
Rossyjski imperyał	10.31.—	10 34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 21 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	—
„ „ „ w srebrze . .	84	25
Renta w złocie	111	80
5 prc. austr. renta marcowa .	101	30
Akcye banku wiedeńskiego . . .	871	—
„ „ kredytowego	296	60
Londyn	126	25
Srebro		
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	92
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 531 [438]

C. k. sąd obwodowy jako władza nadopiekuńcza podaje do wiadomości, że opieka nad małoletnim Janem Kazimierzem dwojga imion Stokłosińskim przedłużoną została po za lata jego fizycznej pełnoletności na czas nieograniczony.

Stanisławów, 16 stycznia 1886.

L. 8001 [390 2—3]

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach ogłasza Semena Pochodżaja z Wierzbowa za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Iwana Karę.

Brzeżany, dnia 24 września 1885.

L. 12522 [372 3—3]

Jan Osadca z Petlikowiec starych uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 28. grudnia 1880 l. 14957 marnotrawcą, kurator Mikołaj Dominików z Petlikowiec starych.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 27. lipca 1881

L. 11784 [318 3—3]

Karolina Komarnicka wdowa po pisarzu prowentowym kameralnym z Peczeniżyna uznaną zostaje uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 3 grudnia 1885 do l. 11732, za głupkowatą.

Kuratorem ustanowiony Franciszek Miczko kowal z Peczeniżyna.

C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 26 grudnia 1885.

L. 3589 [339 3—3]

Dla Nykoły Paraniuka z Nagorzan z powodu marnotrawstwa pod kuratelą zostającego ustanawia się w miejsce zmarłego kuratora Semena Czernorys kuratorem Fedora Onułaka z Nagorzan.

C. k. sąd powiatowy
Tłuste, dnia 30 czerwca 1885.

Licytacye.

L 6298. (340 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 9 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1886, zawsze o 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. 151 i 173 księgi gruntowej dla gminy Dzików objętych Tomasza Wiącka własnych, na zaspokojenie wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 50 zł. zpn. przedsięwziętą przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Wykazy hipoteczne, tudzież akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Cena szacunkowa 1463 zł.
Wadyum 146 zł.
Tarnobrzeg, 9 listopada 1885.

L. 6439 [285 3—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 22 lutego i 22 marca powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3. maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności L. 209 według wyk. hip. L. 209 gminy katastralnej Sulkowice Regi-ny Markowej własnej na rzecz Juliusza Izraelego pto. 100 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeń w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. Dra Andrzeja Marka.

Andrychów, 31 października 1885.

Licytacye.

L. 16690. (410 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 1075 złr. 68 cnt. z większej 1200 złr. pochodzącej z 10 pr. odsetkami od dnia 18go czerwca 1882 bieżącemi już przyznanemi kosztami sądowemi w kwocie 14 złr. i 6 złr. w. a., tudzież kosztami tego podania w kwocie 40 złr. 77 cnt. w. a. c. k sąd obwodowy w Tarnowie zezwala na egzekucyjną sprzedaz przez publiczną licytacyę realności pod l. 36 i 64 w Tarnowie na Pogwizdowie położonych, objętych dłużniczki hipotecznej Amalii Lachownej według dekretu c. k. sądu powiatowego w Bochni z 20 września 1883 licz. 9410 upełnoletnionej ut. dom. 16 pag. 189 n. 2 haer. i dom 20 pag. 97 n. 7 haer. własnych.

Sprzedaż licytacyjna odbędzie się w sądzie tym w trzech terminach a mianowicie dnia 9 lutego 1886, dnia 26go lutego 1886 i dnia 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2569 złr. 86 cnt.

Wadyum 260 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 5 listopada 1885.

L. 7539. (421 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że dnia 10 lutego 1886 i 17go marca 1886, odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Trzebini pod lk. 19|19 położonej wykazami hipot. l. 57, 56, 58, 59. 61, 63 objętej dłużników małoletnich sukcesorów Pawła Pokusy własnej.

Cena wywołania 184 złr. w. a., wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut registraturze.

W razie niesprzedania realności wyznaczono termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 14 kwietnia 1886 godzinę 10 rano.

Żywiec, dnia 16 grudnia 1885.

L. 7540. (422 1—3)

W dniu 17 lutego, 17 marca i 14go kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod lk. 3 l. wyk hip 4 ks. gruntowej gminy Przyłęków sukcesorów ś. p Marcina [illegible] na pretensyę c. k. uprzw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 15 rat po 6 złr. i reszty kapitału 36 złr 2[illegible] cnt. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Wadyum 25 złr. w. a.

Na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Raschke.

Warunki i wykaz hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 19 grudnia 1885.

L. 7074. (451 1—3)

W dniach 27 stycz., 26 lut. i 30 mar. 1886, o 10 godz. rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 80/81 i 593 w Turce, dłużnika Majera Judy Bindera własnej, nietabularnej na zaspokojenie pretensyi Uszera Sternbacha w kwocie 652 zł. zpn. Cena wywołania 908 zł.

Wadyum 49 zł., tylko na trzecim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną być może.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli p Teliszewski

Z c. k. sądu powiatowego

Turka, dnia 2 grudnia 1885

L. 8782. (452 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 stycznia i 25 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 marca 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 144/178 w Jabłonce niżnej spadkobierców ś. p. Romana Seredycza własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 25 rat po 9 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p Teleszewskiego w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 1 grudnia 1885.

L. 18082. (439 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 złr. w. a. z pn. na rzecz Piotra Szermera odbędzie się dnia 17 lutego 1886 i 17go marca 1886, o godzinie 10ej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Aleksandry Jakutków pod nr. 775 i 1268 w Tanopolu położonych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą wynosi dla realności nr. 1268 kwotę 2201 złr. 39 cnt., zaś dla realności 775 kwotę 4073 złr 30 cnt.

Wadyum 10 prc. czyli 220 zł. i 407 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6go grudnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. ad. dr. Leiblingera, a p. ad. dr. Delinowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1885.

L. 8993. (437 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rebhuna jako, prawonabywcy Maurycego Mestera w kwocie 1079 złr 5 ct wa zpn $^{51}/_{120}$ części realności l. k. 233 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Schai i Raschy Irgangów własne w drodze ponownej publicznej licytacyi dnia 29 stycznia 1886, o godzinie 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 2040 zł. 50 ct., wadyum 100 zł.

Bliższe warnnki tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl, 2 września 1885.

L. 128. (446 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle przeciw Wojciechowi Smoluchowi ze Swięcan, o zapłacenie 108 zł. z pn, przeprowadzoną zostanie w trzech terminach dnia 15 lutego, i marca i 16 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika, w Swięcanach pod nr. 42 położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lnb wyżej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 945 zł.

Wadyum 94 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w w registraturze sądowej.

Jasło, 10 stycznia 1886.

L 8990 (448 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz komitetu likwidacyjnego c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 22 rat po 15 zł. i jednej raty na 15 zł. 11 ct. odbędzie się w tymże sądzie w jednym terminie dnia 2 lutego 1886 o godz. 9 rano w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Hryneńko własnej, pod l. k. 1[illegible]9 sub. rep 25 w Zawadce rymanowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na którym to terminie realności ta i niżej ceny szacunkowej 450 zł. wynoszącej, sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 225 zł., zakład 22 zł. 50 ct.

Rymanów, 8 grudnia 1885.

L. 10524 (447 1—3)

W dniach 22 lutego, 22 marca i 30 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w tutejszym sądzie, celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 600 zł. z pn., publiczna egzekucyjna sprzedaż realności p. Herminy Riegerowej n. k. 26/29 w Gorajowicach.

Cena szacunkowa 927 zł. 34 ct., wadyum 93 zł, kurator niewiadomych wierzycieli dr. Wiediger, adwokat krajowy w Jaśle, reszta warunków w sądzie.

Jasło, 22 listopada 1885.

L 8456. (373 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 18 marca, 29 kwietnia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 11, według wykazu hip. l, 100 gminy kat. Lodyny nowej Eufrozyny Łuczkowskiej w $^{1}/_{3}$ części własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 48 zł. 62 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 2 maja 1885, jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub tych którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora Wasyla Kaszubę z Nowej Łodyny.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 maja 1886 o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 20 grudnia 1885.

L. 16765. (359 2—3)

Sąd miejsko deleg. rzeszrwski ogłasza, iż w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k 56/142 w Boguchwale położonej, wedle wyk. hip. l. 135 gm. kat. Boguchwała Jakoba Niedziałka własnej, na rzecz galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 350 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także powyżej takowej, jednak nie niżej jak za sumę 940 zł. w. a.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła; wyznacza się termin na 18 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem, celem ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 110 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 16725. (391 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 67/65 w Drabiniance położonej wedle wyk. hip. l. 99 Stanisława Woźniaka własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 400 złr. w. a. z pn, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 800 zł. w. a.

Wreszcie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na 18 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem, celem ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Raszte warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 11963. (292 2—3)

C k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej gal Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko Franciszkowi Banachowi pto 15 rat po 18 złr. z pn., przedsięweźmie dnia 22 marca 27 kwietnia i 26 maja 1886 o gogzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności lwh. 101 ks. gr. Rzegocina objętej dłużnika własnej.

Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 złr. Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 7 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli którzy po dniu 2 sierpnia br. do hipoteki weszli jest Marcin Trznadel z Rzecina.

Ropczyce, dnia 17 grudnia 1885.

L. 259. (431 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że rozpisana uchwałą z dnia 3go października 1885 do licz. 3466 w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefie, ze Słoneckich Kopystyńskiej pto 32 złr. 400 zł. 400 złr., 400 złr., 400 złr. i 9595 złr. 37 cnt. w. a z pn. egzekucyjna licytacya dóbr Czercze, dłużniczki Józefy ze Słoneckich Kopystyńskiej własnych w dniach 26 stycznia 25 lutego przed południem i 25 lutego po południu 1886 r odbyć się mająca rozszerzoną została także na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie dla zaspokojenia trzech rat po 70 złr, trzech rat po 846 złr. i trzech rat po 213 złr. z pn. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 110 złr.

Brzeżany, 16 stycznia 1886.

L. 60636 (426 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k, uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia trzech rat po 354 zł. 42 ct. zpn. i na prośbę gal. kasy oszczędności we Lwowie celem zaspokojenia sum 841 zł. 78 ct. 843 zł. 66 ct., 845 zł. 59 ct. 843 zł. 59 ct. 179 22 zł. 84 ct. 768 zł. 72 cnt 770 zł. 54 ct., 772 zł. 41 ct., 774 zł. 34 ct. i 15533 zł. 4 ct., zpn. dozwoloną została przeciw dłużnikowi dr. Józefowi Lewkowiczowi egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 424 i $425^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużnika własnej.

Licytacya ta odbędzie się dnia 23 lutego 1886 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w sali rozpraw na którym to terminie realność w mowie będąca nawet niżej ceny wywołania 109.000 zł. jednak nie niżej kwoty 60.000 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5.450 zł. i takowe należy przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bsdż w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprz. gal. akc Banku hipotecznego lub austr - węgierskiego Banku złożyć.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 62099 (427 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a mianowicie dwóch rat pożyczki 52000 zł. aw. po 1560 zł., reszty raty w kwocie 1060 zł tudzież 3 rat półrocznych pożyczki 13200 złr. po 396 zł. od 1 lipca 1884 zalegających tudzież prowizyi za zwłokę od pojedynczych rat półrocznych od dnia przypadłości tychże aż do dnia uszczenia po 6 prc. liczyć się mającej z dodatkiem nadzwyczajnym 1 prc w myśl § 65 stat. i zobowiązań dłużników skryptami A i B objętych i 14 zł. 43 ct. egzekucyjną sprzedaż dóbr Tuszków w powiecie sokalskim położonych, Abrahama Taube i Feiwla Taube własnych, w dwóch terminach a to dnia 23 lutego 1886 i dnia 23 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem która w tutejszym sądzie w biurze c. k. radcy Mochnackiego przedsięwziętą zostanie.

Na tych terminach zostaną powyższe dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 130.509 zł. przyjęta, wadyum 6800 zł.

Resztę warunów licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych którymby uchwała niniejsza licytacyę dozwalająca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu wydania wykazu hipotecznego t. j. po dniu 6 grudnia 1885 do c. k. urzędu hipotecznego weszli do rąk kuratora adw. dr. Weisssteina i niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L 5008. (349 3—3)

W c. k sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 6 rat po 9 zł., tudzież reszty kapitału 47 zł. 25 ct. w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności pod l k. 37 subrep. 12 w Mahuniowie położonej dłużników Hryńka i Tomasza Berweckich własnej, w dwóch terminach a to dnia 10 marca i 14 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną; w razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 14 kwietnia 1886 wyznaczonym zostaje

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, d. 30 sierp. 1885.

L. 4312 (331 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościański go w likwidacyi we Lwowie pko Reginie Bednarczykowej pto 133 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 39/59 w Malejowej położonej w tut. sądzie powiatowym w trzech terminach. w dniu 12 lutego, 12 marca i 12 kwietnia 1886 każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania jest kwota 710 zł. w. a.

Zakład wynosi 71 zł. w a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów dnia 16 listopada 1885

L. 5267. (338 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 340 zł. 62 ct z pn., odbędzie się dnia 9 marca 1886 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. w Bliziance położonej, wykazem hipotecznym l. 24 objętej u A. Herscha Einsiedlera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1220 zł.

Wadyum kwota 120 zł.

Na tym terminie realność pomieniona i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostan e

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można

Strzyżów, 11 grudnia 1885.

T. 2569. (337 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w krakowie w kwocie 325 zł. 71 ct. z pn., odbędzie się dnia 9 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Bliziance położonej, wykazem hipotecznym l. 52 objętej a Apolonii Liskowicz własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 780 zł.

Wadyum kwota 78 zł

Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 12 grudnia 1885.

L. 8173. (362 3—3)

W tut sądzie odbódzie się o godzinie 10 rano, w dniach 15 kwietnia i 13 maja 1886 przynajmniej za cenę szacunkową licytacya realności 108 wyk. hip. 91 gminy Kamionka wielka Jakóba Surmy własnej, na rzecz Filipa Schwarz pto. 115 zł. z zp.

Cena wyw łania 660 zł. 30 ct.

Wadyum 66 zł. 03 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąd tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Grybów, 7 stycznia 1886.

L 17023. (360 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniabh 14 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886 o godzinie 10 rano, od będzie się gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 28 w Staroniwie położonej wedle wyk. hip. 67 gminy katastralnej Staroniwa Zofii z Zyradzkich Miśtakowej własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 200 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej lecz nie niżej sumy 435 zł. w. a.

Wadyum wynosi 50 zł w. a.

Reszte warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 16823. (404 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia pretensyi c k. uprzyw. galic. akc. banku hip. a to dwu rat po 85 zł. 20 ct z pn., publiczną licytacyę realności Pawła Hauricha własnej, wyk. hyp. l. 93 i 94 gminy kat. Rzysnia ruska objętej na dzień 12 lutego, 12 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszej sali rozpraw.

Cena wywołania 5000 zł., a wadynm 500 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie, na trzecim zaś i poniżej jej, jednak nie niżej ceny, którаby pokrywała długi hipoteczne.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Błażejowski.

Lwów, 20 listopada 1885.

L. 7249 (394 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. w. a z pn. odbędzie się na rzecz Daniela Gewürza w tutejszym sądzie dnia 18 lutego i 18 marca 18·6, każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjna publiczna sprzedaż $^2/_3$ części realności pod nr. 86 star 159 now. w Dębicy położonej, Liebera Zoete a własnej ciało tabularne stanowiącej.

W razie niesprzedania na tych terminach wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 5 kwietnia 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania 1200 zł., się wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt aszacowania przejrzeć można w tutejszej registaturze.

C k. sąd powiatowy

Dębica, dnia 12 grudnia 1885.

L. 10746. (353 3—3)

Celem ściągnięcia pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwocie 94 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie w jednym terminie dnia 29 marca 1886, o 10 godzinie zrania w B. IV, przymusowa licytacyjna sprzedaż w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskiem pod l. k. 6 l top. 2887 położonej, wedle Dom. V pag. 691 n. 2 haer. Eizyka Bornhauta własnej realności a to także niżej ceny wywołania 3045 zł. w. a.

Wadyum wynosi 153 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych i nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. adw. Freudenberga.

Sesztę warunków i wyciąg hipoteczny przerzeć i odpisać można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 12 listopada 1885.

L. 14446. (388 3—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 17 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biórze nr. 13 przymusowa licytacya majętności tabularnej pod nazwą „parcele budowlane 313 i 314“, w Podwołoczyskach położonej, wykazem hipotecznym l. 350 objętej do Herscha Brühla należącej, na zaspokojenie wierzytelności Władysława Leona 2 imion Bromirskiego w kwocie 514 zł. z pn.

Cena szacunkowa 9651 zł. 3 ct.

Wadyum 965 zł. w gotówce, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych pupilarnie ubezpieczonych. Sprzedaż nastąpi na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej, byle za cenę pokrywającą długi hipoteczne.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia, można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli którym uchwała licytacyę dozwalająca dla jakichkolwiek przyczyn nie mogła by być doręczoną, lub którzyby dopiero po dniu 4 października 1885 hipotekę na tej majętności uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Celestyna Blansteina z substycyą adwokata dr. Zygmunta Leiblingere.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1885.

L 8680. (375 3—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Enocha Schmelza w kwocie 4000 zł. wa. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 72 w Oświęcimie spadkobierców po Judzie, a prawonabywców Jetti, Schm lzów własnej w dwóch terminach, t. j. 25 lutego i 26 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie i to tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a w razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin na dzień 26go marca 1886, o godz. 3 po południu do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, poczem trzeci termin licytaczjny, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena wywoławcza 15204 zł. 25 ct.

Wadyum 760 zł.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Nowak w Oświęcimie.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 6 listopada 1885.

L. 19081/2875. (303 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie 9 sr. 455 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Sawina do Henryka Malinowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie trzecim i ostatnim w dniu 7 lutego 1886 o godzinie 10 prz d południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40000 złr. atoli sprzedaż nastąpi także za cenę poniżej tej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 prc. od ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomi nie obydwie strony, c k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi przez kuratora adw. dr. Malawskiego w Tarnowie, następnie ci wierzyciele, którzy po dniu 1 lutego 1884 r. do hipoteki dóbr Sawina weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Brzeskiego w Tarnowie ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Tarnów, dnia 17 grudnia 1885.

L. 4258. (366 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Seinwela Rotha i Lazara Lerchera pto 360 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 lutego, 24 marca i 3 maja 1886 kazdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 224 gminy katastralnej Korszyłów Pohrebie Abrahama Münzera i Jośla Leitnera po połowie własnej i realności objętej wyk. hipot. l. 225 gminy Korszyłów Pohrebie Jośla Leitnera własnej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realności te za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej i to każda oddzielnie sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 1514 zł. 67 ct. wal. austr.

Wadyum 155 zł. aw.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunkow licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze

Zborów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 1978. (398 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 523 zł. 36 ct m. k. z przyn. od mas spadkowych Jakóba i Maryi Noworytów, tudzież od Józefa Bednarskiego należącej się, odbędzie się w dniach 16 lutego i 16 marca 1886 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya egzekucyjna użytkowej czyli emfiteutycznej własności realności pod l. k. 116 w Podgórzu położonej, wedle wyk. hip. l. 116 ks. gł. gm. kat. Podgórze w $^5/_{12}$ częściach Jakóba Noworyty, w $^5/_{12}$ częściach Maryi Noworytowej a w $^2/_{12}$ częściach Józefa Bednarskiego własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2312 zł. 77 ct. wa.

Wadyum wynosi 232 zł. wa.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Rottenberga, oraz dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Józefa Hallera de Hallenberg i ś. p. Józefa Smoleńskiego, względnie dla nieobjętych tychże mas spadkowych, tudzież dla innych niewiadomych wierzycieli ustanawia się w niniejszem postępowaniu egzekucyjnem kuratora w osobie p. adw. dr. Izydora Feuereisena z Podgórza i takowych o tem do rąk kuratora jakoteż przez edykta zawiadamia.

Podgórze, dnia 31 maja 1885.

L. 1365. (400 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach zawiadamia, że celem ściągnięcia na rzecz gal. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 9 zł. wa. zpn. odbędzie się w dniu 19 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 1886 każdym razem w t. s budynku o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. sp. 18 w Seretcu położonej, Kuby i Jagi Półtoraków własnej z tem, że dopiero przy trzecim terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 800 zł. wa.

Wadyum wynosi 80 zł. wa.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się strony do rąk własnych zaś wszystkich tych wierzycieli, ktorzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającej realności a ktorymby uchwała ta lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora p. Łukasza Wołyńca w Założcach.

Załozce, dnia 20 marca 1885.

L 4720 (348 3—3)

W c. k sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 66 zł. 83 cnt. w a. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Słomiance pod l. k. 69 położonej dłużników Wojciecha i Rozalii Winiarskich własnej w dwóch terminach a to dnia 3 marca 1886 i 7 kwietnia 1886 każdym razym o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną w razie zaś gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 7 kwietnia 1886 wyznaczonym zostaje.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 złr. Wadyum 20 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1885.

Ч. 17414. (414 3—3)

Ц. к. сѸдъ повѣтовый гор. делег. секцїѧ II. во Λвовѣ росписѸе въ цѣли заспокоенѧ квоти 270 злр. 60 кр. и 26 злр. 51 кр. в. а. съ прн. на рѣчъ общого рольничо - кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и БѸковини лицитацїю реальности вказомъ ипот ч 254 громады катастр. Запитовъ обнѧтой до Ксеньки зъ Мельниковъ Коваль належацїой

на день 28 Янвлрѧ 1886,

на день 18 Февралѧ 1886 и

на день 11 Марта 1886,

всегда о годинѣ 10 рано въ сали росправъ здитного сѸда. Цѣна выклична 900 злр.

Вадїюмъ 90 зл. а. в.

На першомъ и второмъ терминѣ реалность тая проданою бѸде за или высше цѣни выкличнои на третимъ и низше.

Близшїи оусловїя и вытягъ табулярный пересмотрити можна въ тѸсѸд. регистратѸры.

Λвовъ, 14 Падолиста 1885.

Ч 17415. (403 3—3)

Ц. к. сѸдъ повѣтовый гор. делег. секцїѧ II во Λьвовѣ росписѸе въ цѣли заспокоенѧ квоти 315 злр. а. в. съ прн. на рѣчъ общого рольничо - кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и БѸковины лицитацїю реальности виказомъ ипот. ч. 70 громады катастр. Запытовъ обнѧтой до Ксеньки Мельникъ належищои

на день 28 Янвлрѧ 1886,

на день 18 Жевралѧ 1886 и

на день 11 Марта 1886,

всегда о годинѣ 10ой рано въ сали росправъ здитного сѸда. Цѣна виклична 600 злр. Вадїюмъ 60 злр. а.

На первомъ и второмъ терминѣ реалность тая проданою бѸде за или высше цѣни выкличнои на третомъ и низше.

Ближшїи оусловїя и витагъ табуларный пересмотрити можна въ тѸсѸд. регистратѸры.

Λвовъ, 14 Падолиста 1885.

L. 5198. (270 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima ...pla w kwocie 99 złr. 20 ct. w a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 lutego, 15 marca i 14 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1120 gminy Jezierna objęt j stanowiącej własność masy spadkowej Jojny Schwarzberga z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 575 złr. aw.

Wadyum 50 złr. 75 ct. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 30 września 1885.

L. 4724. (368 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 10 rat po 6 złr. i 1 raty 6 złr 32 ct. w. a z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Arłamowskiej woli pod lk. 34 położonej spadkobierców śp. Filipa Dutka własnej w trzech terminach a to dnia 3 marca 7 kwietnia i 12 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na tzzecim zaś także i niżej ceny sza unkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. Wadyum 25 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1885.

L. 11025. (399 3—3)

W dniu 24 lutego 1886 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Daniela ... własnej pod nr. k. 143—153 w Konstantynówce położonej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 379 złr. 99 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 2200 złr,

Wadyum 10prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 28 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 306 (306 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanawia z powodu prośby firmy Schlesinger et Com. de pr. 6 kwietnia 1885 l. 4959, przeciw Wolfowi Bernstein o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 64 zł. 6 ct. w. a. z pn., do tut. sądu wniesionej dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Bernstein kuratorem ad actum w osobie p. adwokata dr. Mantla — a p. adw. dr Blausteina jego zastępcą wzywając niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Bernstein, aby o swojem pobycie sądowi doniósł, lub innego prawnego zastępcę wskazał, gdyż w przeciwnym razie — rozprawa powyższa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1885.

L. 29761. (308 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej tarnowskiego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu nr. 1225 oznaczonej, na imię Pinkasa Rittera wystawionej i na wkładki w kwocie 400 zł. i 100 zł. łącznie w kwocie 500 zł. opiewającej dalej posiadacza książeczki wkładkowej powyższego towarzystwa nr. 1034 oznaczonej w pierwopisie i wtóropisie na imiona „Józef Chaim 2 im. Anfang i Niche Epstein" wystósowanej i na 800 zł. opiewającej, ażeby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, takowe tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym książeczki te za nieistniejące uznane, a wystawcy takowych posiadaczowi za nie odpowiedzialni nie będą.

Tarnów, dnia 8 stycznia 1886.

L. 39140. (389 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Beyma, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 18go września 1885 l. 33522 w sporze sumarycznym Rozalii Kańskiej przeciw niemu o zapłacenie 220 zł. w. a. z pn zapadłego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił równocześnie kuratora ad actum w osobie adw. dr. Koya z substytucyą adw dr. Zygmunta Eibenchütza, który ma go zastępować tak długo, dopóki sam sobie nie obierze zastępcy prawnego i otem sądowi nie doniesie.

Kraków, d. 7 listopada 1885.

L. 19727. (385 3—3)

Wzywa się posiadacza zagubionego wekslu z daty Kołomyja dnia 10 grudnia 1884 na 70 złr. opiewającego, jeden rok od daty płatnego przez Hryhorę Mykietiuka i Naryni Mykietiuk z Kołomyi przyjętego, ażeby takowy do 45 dni sądowi przedłożył, gdyż inaczej ten weksel skutków prawnych pozbawiony będzie

C. k. sąd obwodowy
Kołomyja, dnia 24 grudnia 1885.

L. 305. (397 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Fedora Kuszmeta przeciw Łazarowi Petrowiczowi z miejsca pobytu niewiadomemu w Besarabi przebywać mającemu o wydobycie pretensyi 900 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla tegoż kuratorem Ignacy Grabowski burmistrz w Obertynie i niniejszem wzywa się Łazara Petrawicza aby temuż zastępcy swojemu udzielił ze swej strony dowód albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Obertyn, dnia 16 stycznia 18-6.

L. 12201 [405 2—3]

C k sąd pow. m del. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem nieznaną z miejsca pobytu i życia Maryę Sobolewską o przypadłej jej na podstawie ustawy jednej szóstej części spadku pozostałego po ś. p. ojcu jej Michale Horodeckim zmarłym w Zniesieniu 5. września 1879 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa się ją by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej w sądzie tut. zgłosiła się i oświadczenie swe do spadku po swym ojcu wniesła, ileże w przeciwnym razie petraktacya spadkowa z tymi dziedzicami którzy się zgłosili tudzież i ustanowionym dla niej w osobie dr. Pająka kuratorem przeprowadzoną i ukończoną zostanie część zaś na nią przypadająca aż do jej przeczeń względnie aż do uznania ją za zmarłą w sądzie przechowaną zostanie

Lwów, 9 sierpnia 1885

L. 89. (409 2—3)

W przechowaniu tutejszego sądu znajdują się następujące przedmioty, których właściciele są niewiadomi:

1) kwota 40 złr. 2 cnt., uzyskana z sprzedaży kwoty, którą sobie Wojciech Górka kupił z pieniędzy tj. 80 banknotów jednoreńskowych znalezionych w śmieciach w podwórzach, po domach w Krakowie zbieranych,

2) zegarek prawdopodobnie srebrny o jednej kopercie bez szkiełka niewiadomo do kogo należący,

3) scyzoryk z kilkoma ostrzami, i trybuszonem znaleziony przez Józefa Kotulę w ogrodzie gościnnym Hermana Fischbauma na Rybakach,

4) zegarek kieszonkowy anker srebrny o 2 kopertach w r. 1883 przez nieznajomego mężczyznę tut. zegarmistrzowi Abrahamowi Bertraumowi do kupna ofiarowany,

5) rękawiczki damskie duńskie $6\frac{1}{2}$ miary w r 1885 przez Józefa Popiela na Kazimierzu znalezione

6) 6 sznurków prawdziwych koralików, które Franciszek Kojdecki i Stanisław Natonik w r. 1885 w okolicy koło Szląska pruskiego ukradli.

Na zasadzie §. 376 pk. wzywamy właścicieli powyższych przedmiotów, aby w przeciągu roku od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosili i swe prawa wykazali gdyż w razie przeciwnym sąd z pieniądzmi ze sprzedaży tych przedmiotów stosownie do §. 379 pk. sobie postąpi,

C. k. sąd krajowy karny
Kraków, 2 stycznia 1 86

L. 12190|pr (103 3—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa „Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1886"

Podręcznik ten, obejmujący około 57 arkuszy druku można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie 2 złr. 60.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 31 grudnia 1885.

L. 152|pr. (434)

Jego Ekscelencya pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1886 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Freyselsfeld Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, d. 16 stycznia 1886.

L. 62493. (548 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, niniejszem Leonowi Lax z miejsca pobytu niewiadomemu, że w sprawie Jakóba Handa przeciw Leonowi Lax o zapłacenie sumy wekslowej 200 złr. kuratorem tegoż adw. dr. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dra Paździerę ustanowiono i do dalszej rozprawy termin na 1 lutego 1886 o godz. 11 rano wyznaczono.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 9575. (445 1—3)

Janklowi Wolfowiczowi z Trzebini zakwestyonowano gotówkę 25 złr. 20 cnt. w. a. i zegarek o jednej mosiężnej kopercie z futeralikiem o dwóch mosiężnych kopertach. Wzywa się niewiadomego właściciela by w roku od trzeciego edyktu w tutejszym c. k. sądzie prawa własności pod rygorem § 378 p. k. wykazał.

Z c. k. sądu powiatowego
Chrzanów, dnia 8 stycznia 1886.

Konkursa.

L. 66232. (454 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księztwem Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela fachowego do nauki inżynieryi lasowej, miernictwa i łowiectwa przy kraj. śred. szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Z posadą powyższą połączoną jest płaca roczna w kwocie 1000 złr. w. a., dodatek aktywalny w rocznych 240 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciel fachowy szkoły leśnej jest urzędnikiem krajowym ze wszystkiemi prawami i obowiązkami określonemi w ustanowie służby krajowej, o ile takowa do niego może być zastosowaną. Szczegółowe zaś określenie jego stanowiska praw i obowiązków mieszczą w sobie statut organizacyjny kraj. średniej szkoły gosp lasowego we Lwowie, tudzież regulamina i instrukcye wydane na podstawie statutu.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winien wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia,

2) krótki życiorys,

3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetuje

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do końca lutego b. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 8 stycznia 1886.

L. 560 [455 1—3]

Dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie krajowym we Lwowie, w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady adjunktów sądowych, przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych Galicyi wschodniej, także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 20 lutego 1886.

Lwów, 20 stycznia 1886.

Upadłości.

L. 731. (436 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Henryka Engelberga nieprotokołowanego kupca skór w Jarosławiu mianuje c. k. adjunkta sądowego Hubla w Przemyślu komisarzem konkursowym z substytucyą c. k. adjunkta sądowego Wi kego w Przemyślu i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej c. k. notaryuszowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p adwokata dra Władysława Grabowskiego w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 30 stycznia 1886 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 13 marca 1886, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył w tutejszym sądzie, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 12 kwietnia 1886 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 18 stycznia 1886.

L. 147. [433]

Zawiadamiam, że do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej B. Hingelheima zgłoszonej wierzytelności firmy handlowej Maurycego Fritsche i syna kupców w Białej termin na dzień 29 stycznia 1886 o godzinie 10 rano został wyznaczony.

W Tarnowie, 15 stysznia 1886.
C. k. radca sądu krajowego
Komisarz konkursowy.

L. 548 (401 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Leona Offe, kramarza i właściciela realności.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Piwockiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1886 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 kwietnia 1886 i podać ją na terminie na dzień 10 maja 1886 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy, masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadający ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkuusowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.
Lwow, dnia 16 stycznia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 87 (1—3)

Konkurs

W celu nadania posady lekarza miejskiego w mieście Starejsoli, liczącem z przedmieściami teraz osobną gminę polityczną tworzącemi, przeszło 4.100 ludności i gdzie jest siedziba c. k. sądu powiatowego z wynagrodzeniem 300 zł. a. w. rocznie i poborami przepisanemi, rozpisuje się konkurs do końca marca 1886.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnosić odnośne podania swe z świadectwem z odbytej praktyki do magistratu miasta Starejsoli, wykazując przy tem wiek, dotychczasowe zajęcie i uzdolnienie. P. P. Drowie medycyny mają pierwszeństwo.

Magistrat król. wol. miasta Starejsoli
dnia 19 stycznia 1886.

L. 69 (456 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady sekundarysza i lekarza domowego przy izrael. szpitalu i domie kalek we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z tą posadą połączona jest płaca roczna 300 zł. do 500 zł., wedle umowy, wolne mieszkanie w szpitalu opał i światło.

Posadę rzeczoną nadaje się na przeciąg trzech lat, a petenci mają się wykazać dyplomem uzyskanego stopnia doktora wszech nauk lekarskich względnie doktora medycyny i chirurgii.

Kompetentom stanu wolnego da się pierwszeństwo przy obsadzeniu tej posady.

Obowiązki z tą posadą połączone określa bliżej statut szpitalny.

Podania winny być wniesione do kancelaryi naszej najdalej do końca lutego 1886.

Przełożeństwo zboru izraelickiego
Lwów, dnia 18 stycznia 1886.

Ogłoszenie.

Za zezwoleniem c. k. notaryusza, odbędzie się dnia 26 stycznia 1886 w biurze c. k. notarysza w Kamionce Strumiłowej w myśl §. 47 statutu

Drugie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki pożyczkowej w Kamionce Strumiłowej stow. zarej. z nieogr. poręką, na które się wszystkich członków niniejszem zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Wniosek Dyrekcyi o rozwiązanie Towarzystwa.
2. Wybór likwidatorów i oznaczenie wynagrodzenia i wysokość płac tychże.
3. Wnioski członków. [462]

Kamionka str. dnia 14 stycznia 1886.

Dyrekcya
Spółki pożyczkowej w Kamionce Strumiłowej, stow. zarej. z nieogr. poręką

Fiszel Kohl dyrektor — *Ch. L. Pasternak* sekretarz.

L. 200 (432 1—3)

Ogłoszenie.

W Rożniatowie (miasteczko) położonem o 7 klm. od stacyi Krechowice, kolei państwowej jest do **wydzierżawienia**

młyn amerykański

z warunkiem wyrestaurowania takowego, na co potrzeba będzie paru tysięcy reńskich.

Blizsza wiadomość w Administracyi Centralnej Fundacyi St. Skarbka, gmach teatralny I. piętro we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlögl